Piątek, 15 marca 1935 - Nr. 63 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Pusty dzwon

(l.) Nie poraz pierwszy i nie poraz ostatni bije opozycja na alarm z powodu mającej niebawem wejść w życie nowej Konstytucji. Na wołowej skórze nie spisanoby tych wszystkich **fałszywych dociekań i złych proroctw**, jakie w obliczu nowej ery konstytucyjnej prasa opozycyjna wnosi na forum publiczne.

Przywódcy stronnictw politycznych zdają sobie doskonale sprawę z tego, że **ich kredyt moralny u dołu jest silnie poderwany.** Chcąc więc ratować swą wątpliwą pozycję i zaszarganą opinję, bryzgają błotem na obóz prorządowy, insynuując mu rzeczy, o jakich nikomu nawet się nie śniło.

Powiadają m. i., że myślą przewodnią twórców nowej Konstytucji jest wytworzenie nowoczesnej szlachty pomajowej, z równoczesnem zepchnięciem szerokich warstw ludowych do kategoryj obywateli drugiego, czy trzeciego rzędu.

Temi i podobnemi fałszami matadorzy opozycyjni chcieliby usposobić społeczeństwo nieprzyjaźnie wobec nowej Konstytucji, której normy mają dać Polsce **silne i trwałe fundamenty mocarstwowe, a wysiłki obywateli skierować ku wspólnej pracy państwowotwórczej.**

Smutne nastroje muszą panować w szeregach opozycji, jeśli pewne koła antyrządowe, stawiające interes partyjny ponad interes państwa, coraz częściej i coraz głośniej propagują **hasło wstrzymania się opozycji w wyborach do ciał ustawodawczych.**

Np. taki „Piast", krakowski organ Stronnictwa Ludowego, pisze: „Nie dając swoich posłów, czy senatorów, którzy i tak nie będą mieć najmniejszego głosu nawet, gdyby byli ludźmi dobrej woli i największego poświęcenia, oczyścimy nasze szeregi z ludzi, którzy **dla mandatu między nami tkwią, którzy na polityce ludowej chcą robić interesy własne, chcą wygodnie żyć."**

Rozczulające wyznanie! Autor powyższych uwag ma może najlepsze intencje, nie zastanowił się jednak widocznie nad tem, co na te jego wywody powiedzą panowie posłowie i senatorowie Stronnictwa Ludowego?!

Znam coś niecoś panów posłów opozycyjnych — i śmiem twierdzić, że **oni na takie dictum nigdy się nie zgodzą. Przecież wśród nich są ludzie, którzy mandat poselski uważają poprostu za swój zawód.** I oni mieliby zeń dobrowolnie zrezygnować? Wolne żarty! Chyba — żeby djet poselskich nie było.

Był czas, kiedy niektórzy wyborcy domagali się od posłów opozycyjnych złożenia mandatów poselskich — dla demonstracji wobec przewrotu majowego. Zaindagowany w tej sprawie przeze mnie jeden z posłów opozycyjnych powiedział szczerze i otwarcie: **„Tego nie zrobimy. Gdybyśmy bowiem zrezygnowali z mandatów poselskich, to miejsce nasze zajmą nasi zastępcy, którzy z mandatów nie zrezygnują. Wyszlibyśmy zatem na tym interesie jak Zabłocki na mydle".**

Zrozumiałem. Od tego czasu mam ustaloną opinję o „ludziach dobrej woli i największego poświęcenia".

Z tej rozmowy wysnułem prosty i logiczny wniosek: **góra i dół opozycji to są dwie odrębne rzeczy, „niech nie wie lewica, co czyni prawica."**

Ale dół opozycji jest dziś świadom tego, co się w kraju dzieje. Minęły czasy, kiedy krzykacze partyjni mogli hulać bezkarnie i wodzić ludzi za nos. **Szary człowiek ocknął się i wie, co sądzić o bezmyślnej i bezdusznej opozycji.**

Hasło wstrzymania się opozycji od udziału w wyborach do parlamentu nikogo nie przestraszy ani nie przekona. Hasło takie wydadzą matadorzy partyjni dopiero wówczas, gdy spostrzegą że już nie zdobędą ani jednego mandatu.

Opozycja może istnieć w każdem państwie i w każdym parlamencie. Ale stanowisko opozycji musi być wobec państwa twórcze i lojalne. Tymczasem **opozycja w Polsce, jaka dziś istnieje, niema racji bytu. Jest ona podobna do pustego dzwonu. Nie mając serca, nie może mieć i głosu.**

Niemcy chcą mieć silną flotę wojenną

Rewelacje o niemieckich planach zbrojeń w powietrzu, na morzu i na lądzie

Londyn, 14. 3. (PAT.) Korespondent „Daily Telegraph" donosi, że niemieckie siły lotnicze, będące obecnie w fazie tworzenia, **liczyć będą 1300 aeroplanów** w pierwszej linji bojowej. Hitler zamierza również postawić pewne żądania w zakresie **zbrojeń na morzu,** a mianowicie domagać się ma **prawa budowy floty wojennej do wysokości ⅓ brytyjskich sił morskich.**

Wreszcie Hitler zamierza domagać się **armji lądowej,** której liczebność miałaby być ustalona w pewnym stopniu procentowym do ludności Niemiec, co dałoby — zdaniem „Daily Telegraph" — w rezultacie **armję większą od francuskiej.**

Rintelen skazany na dożywotnie ciężkie więzienie

Uznano go winnym zdrady stanu — Od wyroku niema apelacji

Wiedeń, 14. 3. (PAT.) W ostatnim dniu procesu Rintlena po przesłuchaniu pozostałych świadków przemawiali prokurator i obrońcy. W przemówieniu prokurator m. in. przestrzegał trybunał przed wydaniem wyroku skazującego Rintelena na podstawie bezpośredniego jego udziału w zamachu lipcowym, **gdyż na to niema dostatecznych dowodów.**

Obrońca Rintelena starał się wykazać, że niema absolutnie żadnych dowodów nawet pośredniego udziału Rintelena w zamachu. W ostatniem słowie oskarżony oświadczył, **że jest niewinny.** Zawsze otwarcie dążył do urzeczywistnienia swojego programu. Był **zwolennikiem zgody z Niemcami,** jednak z uwzględnieniem **interesów Austrji**. Pod tym względem kontynuował program księdza Seipla.

Po ostatniem słowie oskarżonego sąd udał się na naradę, która trwała trzy godziny, poczem ogłoszono wyrok, który **uznał Rintelena winnym zdrady stanu w stopniu pośrednim i skazał go na bezterminowe ciężkie więzienie** i na poniesienie kosztów sądowych.

Sąd uznał za udowodnione, że w roku 1934 Rintelen **znał zamiary zamachowców** i ułatwił je przez udzielenie im zgody na utworzenie przez siebie **rewolucyjnego rządu.** Było to podjęcie wespół z Niemcami działalności, mogącej ściągnąć na państwo niebezpieczeństwo z zewnątrz i wojnę domową.

Jako okoliczność obciążającą sąd uznał wysokie stanowisko, zajmowane przez oskarżonego i to, że **ofiarą zamachu padł kanclerz Austrji.** Za okoliczność łagodzącą sąd uznał dawniejsze zasługi publiczne Rintelena. Wyrok oskarżony przyjął spokojnie. Od wyroku sądu wojskowego, przed którym toczył się proces, **niema apelacji ani kasacji.** Również i prezydent państwa **niema prawa łaski.**

Tajna stacja podsłuchowa w gabinecie v. Plessa

Sensacyjne odkrycie w zamku pszczyńskim

(o) **Katowice,** 14. 2. (Tel. wł.) W tych dniach w gabinecie von Plessa na zamku w Pszczynie **wykryto tajną stację podsłuchową,** wmontowaną do sieci, łączącej zamek z przedsiębiorstwami Plessa, a ponadto **do państwowej linji pocztowo-telegraficznej**

Podsłuch ten **zatajony został przez specjalną komisję,** która w r. 1933 z ramienia Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz Dyrekcji Katowickiej przeprowadzała badania sieci telefonicznej w dobrach von Plessa. Przy pomocy aparatu podsłuchowego von Pless mógł podsłuchiwać nie tylko rozmowy swych urzędników i członków rodziny, lecz i **rozmowy prowadzone na linji państwowej.** Tajna stacja istniała już **od szeregu lat.**

Pogłoski o dalszej dewaluacji dolara

Kurs jego ma być ustalony na poziomie 50 proc. dawnej wartości

Paryż, 14. 3. (PAT). „Agence Economique et Financiere" publikuje depeszę z Nowego Jorku, według której należy liczyć się z inicjatywą Stanów Zjednoczonych w sprawie **stabilizacji dolara i funta.** Stany Zjedn. mają zaproponować Wielkiej Brytanji wszczęcie rokowań w sprawie ustalenia nowego punktu widzenia na problem stabilizacji walut anglosaskich.

W związku z tem mówi się o zamierzonej jakoby **dewaluacji dolara do 50 proc. dawnej wartości.** Ma to nastąpić już **w stosunkowo bliskim czasie.**

Do Warszawy zdążają liczne sztafety z hołdem dla Marszałka

Lublin, 14. 3. (PAT.) W związku z imieninami p. Marszałka Piłsudskiego w kierunku Warszawy zdążają przez Lublin liczne sztafety z województw wołyńskiego, lwowskiego i lubelskiego. W czwartek rano znajdująca się w Lublinie sztafeta lwowskich Beliniaków i ułanów przybyła do Jastkowa pod Lublinem, gdzie na tamtejszym cmentarzu złożyła hołd u grobu poległych Legjonistów. Do sztafet tych przyłączyła się sztafeta Krakusów jastkowskich. W sztafecie tej biorą udział m. in. trzej Beliniacy, którzy 20 lat temu walczyli pod Lublinem i pod Jastkowem.

Prezes niemieckiej izby piśmiennictwa w Warszawie

Warszawa, 14. 3. (PAT). W czwartek rano przyjechał do Warszawy znany pisarz niemiecki dr. Blunck z Hamburga, prezes izby piśmiennictwa Rzeszy Niemieckiej. Wieczorem na cześć p. Bluncka odbyło się przyjęcie w ambasadzie niemieckiej. W czasie przyjęcia dr. Blunck odczytał kilka swoich utworów.

Kazimiera Iłłakowiczówna wśród polonji wsch.-pruskiej

Stum, 14. 3. (PAT). W środę przybyła z Kwidzynia do Stumu znana poetka polska Kazimiera Iłłakowiczówna. Wobec zapełnionej sali Kazimiera Iłłakowiczówna odczytała kilka swoich utworów literackich. Wieczorem odbyło się przyjęcie na cześć poetki. Na przyjęciu tem obecni byli przedstawiciele ziemiaństwa polskiego oraz szerokie koła polonji.

Ilu mamy w Polsce małorolnych?

(o) **Warszawa,** 14. 3. (Tel. wł.). Centrala organizacyj rolniczych dokonała obliczeń, wedle których na gospodarstwach o obszarze do 5 ha znajduje się w Polsce **12 miljonów ludności rolniczej,** na gospodarstwach zaś do 2 ha **6 miljonów ludności.** Pozatem mamy jeszcze po wsiach pewną liczbę bezrobotnych oraz chałupników, nie posiadających gruntu.

Nagły zgon uczonego

Warszawa, 14. 3. (PAT). Dziś o godz. 18,15 zmarł nagle na dworcu głównym w Warszawie **profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, były prezes Akademji Umiejętności Jan Michał Rozwadowski.** W dniu wczorajszym prof. Rozwadowski wygłosił w kole naukoznawczem w Warszawie odczyt na temat „Prawda życia".

Śp. prof. Rozwadowski, znakomity językoznawca polski urodził się w r. 1867, studjował w Krakowie i Lipsku. Od roku 1897 był docentem, od r. 1899 profesorem językoznawstwa indoeuropejskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 1925 do 1929 był prezesem Polskiej Akademji Umiejętności; należał do najwybitniejszych znawców wszystkich grup językowych indoeuropskich; położył wielkie zasługi w zakresie etymologji ogólnej języka słowiańskiego oraz syntetycznej nauki o języku; był znakomitym znawcą litewszczyzny.

Śp. Jan Rozwadowski był autorem wielu dzieł drukowanych w języku polskim i niemieckim.

Nowe połączenia telefoniczne z zagranicą

(o) **Warszawa,** 14. 3. (Tel. wł.). W tych dniach uruchomiona będzie bezpośrednia komunikacja telefoniczna na linjach **Warszawa — Tryjest i Warszawa — Amsterdam.**

Po rewolucji w Grecji

Powrót floty powstańczej do Salaminy - Demobilizacja wojska - Venizelos chce zwrócić zabrane pieniędze

Ateny, 14. 3. (PAT). Ateńska agencja telegr. donosi, że wszystkie okręty floty wojennej, które były owładnięte przez powstańców obecnie pod eskortą kontrtorpedowców **powróciły do arsenału w Salaminie.** Wszędzie ludność wita owacyjnie załogi jednostek floty, które przez cały czas były lojalne wobec rządu.

Kilka statków handlowych, na których pokładzie znajdowali się oficerowie powstańcy, zatrzymano. Od wczoraj na wszystkich wyspach, zajętych poprzednio przez powstańców, **przywrócono władzę rządową.**

Ze wszystkich części Grecji nadchodzą wiadomości o uroczystych nabożeństwach z okazji zlikwidowania rewolty i zwycięstwa rządu. Ludność manifestuje swoje oburzenie przeciwko Venizelosowi i wszystkim, którzy stanęli po jego stronie, traktując ich jako zdrajców. Sąd wojskowy **rozpoczął dochodzenie dla ukarania winowajców buntu.**

Ateny, 14. 3. (PAT). Dzisiaj rozpoczęła się **demobilizacja żołnierzy, powołanych pod broń z związku z powstaniem.** Sześciu generałów, który sympatyzował z powstaniem **zostało zwolnionych.**

Ateny, 14. 3. (PAT). W pobliżu miasta Molibes na wyspie Lesbos wylądował wczoraj, płynący z Krety statek, na którego pokładzie znajdowali się powstańczy oficerowie i żołnierze, którzy **nie wiedzieli nic o zwycięstwie rządu.** Cała załoga została aresztowana.

Rząd grecki zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o pozwolenie wysłania torpedowca na wyspę Patmos, celem zabrania stamtąd **pozostawionej przez powstańców łodzi podwodnej.**

Ateny, 14. 3. (PAT). Venizelos przesłał rządowi depeszę, w której zawiadamia, że z pieniędzy, zabranych z kasy państwowej na Krecie, gotów jest **zwrócić około 10 miljn. drachm** i że sumę tę uważa, jako swój dług osobisty.

Jednocześnie donoszą, że konfiskata majątków powstańców rozpoczęła się. Jak obliczają, znajdujący się w Grecji majątek Venizelosa i jego rodziny posiada wartość **około pół miljarda drachm.** (25 miljon. zł.).



Nowy rekord światowy w skokach pobił Norweg Andersen

Wspaniały wyczyn polskiego narciarza St. Marusarza

Białogród, 14. 3. (PAT). W miejscowości Planice w Jugosławji rozegrano w czwartek treningowe skoki narciarskie przed **wielką międzynarodową konkurencją,** która odbędzie się w najbliższą niedzielę. W czasie skoków osiągnięto **nadzwyczajne wyniki.**

Norweg **Andersen** ustalił **nowy rekord światowy, skacząc na 93 m.** Niespodziewanie wspaniały wynik osiągnął również **Stanisław Marusarz,** który skoczył w pięknym stylu **na 90 metrów.** Z innych zawodników, bawiący w Planicy Norweg Seronsen skoczył na 86 m., a Jugosłowianin Priborczek na 75 m.

Wynik osiągnięty przez Stanisława Marusarza **zbliża się do granicy rekordu światowego.** Takiego wyniku **jeszcze nie osiągnął nigdy żaden polski narciarz.**

Dwie katastrofy kolejowe w jednym dniu

W Anglji i w Rosji

Londyn, 14. 3. (PAT). W pobliżu Kings Lansley w hrabstwie Hertford nastąpiło **zderzenie dwóch pociągów towarowych,** na które **najechały jeszcze dwa inne pociągi.** W katastrofie tej **jedna osoba została zabita,** a 2 odniosło rany.

Paryż, 14. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi z Moskwy, że w okolicy Czelabińsk wydarzyła się **katastrofa kolejowa, w której dwie osoby poniosły śmierć** na miejscu, a kilkanaście jest rannych. Przy zderzeniu dwóch pociągów **22 wagony zostały zupełnie zniszczone,** a 45 poważnie uszkodzonych.

Awarja żaglowca u wybrzeży islandskich

Rejkiawik, 14. 3. (PAT). Na południowschód od wybrzeży Islandji **rozbił się trójmasztowiec francuski.** 3 marynarzy **utonęło,** pozostałych 23 uratowano.

Nowy król Sjamu



Ks. Ananda, proklamowany królem Sjamu, po abdykacji króla Prajadhipok. Zdjęcie nasze przedstawia młodziutkiego króla na **ławie szkolnej w Lozannie.**

Świat sportowy zameldował się Dostojnemu Solenizantowi

Audycja sportowa w dniu imienin Pana Marszałka

W porozumieniu z PUWF'em organizuje Polskie Radjo w dniu 19 b. m., z okazji imienin Pana Marszałka Piłsudskiego, **specjalną audycję radjową,** w czasie której najwybitniejsi sportowcy z całej Polski, w liczbie ośmiu, **złożą raport dyrektorowi PUWF., płk. dypl. Kilińskiemu, o dorobku sportowym w r. 1934 oraz o zamierzeniach na r. 1935.** Raport ten przyjmie osobiście płk. Kiliński, który następnie **złoży raport ogólny Panu Marszałkowi,** składając jednocześnie życzenia **w imieniu świata sportowego** Dostojnemu Solenizantowi.

Audycja odbędzie się w dniu 19 b. m. **o godz. 19,20 i trwać będzie 15 minut.**

W liczbie ośmiu raportujących wystąpią przedstawiciele: Warszawy, Lwowa, Poznania, Krakowa, Katowic, Wilna, **Torunia** i Łodzi. Nazwiska podane będą do wiadomości publicznej w dniach najbliższych.

Oficjalne zawiadomienie o podróży lorda Edena do Warszawy i Moskwy

Londyn, 14. 3. (PAT). Minister Eden przyjął dziś po południu **ambasadora Raczyńskiego i zakomunikował mu, że pragnie przybyć do Warszawy w poniedziałek, dn. 1 kwietnia wieczorem** i pozostać w Warszawie dwa dni, t. j. we wtorek dn. 2 kwietnia i w środę dn. 3 kwietnia.

Londyn, 14. 3. (PAT). Minister Eden przyjął dziś **również ambasadora sowieckiego Majskiego.** W toku rozmowy uzgodniono ostatecznie, że minister Eden wyjedzie z Berlina **dn. 26 marca** wieczorem koleją do Moskwy, przyczem ambasador Majski przybędzie do Berlina, **aby odbyć podróż do Moskwy razem z ministrem Edenem.**

W niedzielę dn. 31 marca wieczorem minister Eden wyjedzie do Warszawy. Towarzyszyć mu będzie w podróży szef sekcji Ligi Narodów w Foreign Office **Strang.**

Jubileusz Aleksandra Zelwerowicza

35 lat w służbie polskiej sceny

Warszawa, 14. 3. (PAT). Dziś w Teatrze Narodowym odbył się obchód **35-letniej pracy scenicznej znakomitego artysty dramatycznego Aleksandra Zelwerowicza.** Na jubileuszowe przedstawienie dano nową sztukę Szaniawskiego pod tytułem **„Krysia"** z Zelwerowiczem w roli prezesa Porwitza.

Uroczystość zaszczycił swoją obecnością **p. Prezydent Rzplitej.** Obecni również byli pp. minister **Jędrzejewicz,** min. **Poniatowski,** i min. **Floyar Rajchman,** przedstawiciele zarządu miasta, stowarzyszeń artystycznych itd.

Po drugim akcie przy otwartej kurtynie przemówił do jubilata **naczelnik Zawistowski,** podkreślając jego zasługi, poniesione nie tylko na polu artystycznym, ale i społecznem. Po przemówieniu nacz. Zawistowski udekorował artystę w imieniu ministra WR i OP **krzyżem zasługi poraz drugi.**

Zkolei zabierali głos pani **Strzelecka** imieniem zarządu miasta, dyr. **Szyfman** w imieniu Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej, prezes **Śliwicki** imieniem Związku Artystów Scen Polskich, poseł **Czapiński** w imieniu Towarzystwa uniwersytetu robotniczego i inni. Licznie zebrana publiczność, powstawszy z miejsc, uczciła jubilata **długotrwałemi oklaskami i okrzykami na jego cześć.**

Ważne dla wyborców gdańskich

zamieszkałych poza terenem W. M. Gdańska

Jak wiadomo, zamieszkali w Polsce, w Niemczech lub innych krajach obywatele gdańscy mają prawo wziąć udział w wyborach do Sejmu gdańskiego, które odbędą się w niedzielę dnia 7 kwietnia br.

Celem umożliwienia skorzystania z tego uprawnienia, wyborcy ci powinni posiadać przy sobie ważny paszport gdański. Oprócz tego powinni postarać się u władzy policyjnej w swojem miejscu zamieszkania o wyciąg z policyjnego rejestru meldunkowego. Potrzebne jest również złożenie w urzędzie wyborczym W. M. Gdańska — Gdańsk, Prezydjum Policji, Karrenwall — wniosku o wydanie legitymacji wyborczej. We wniosku tym należy podać numer paszportu gdańskiego, oraz dołączyć wyżej wymieniony wyciąg z rejestru meldunkowego. Dopiero po załatwieniu tych formalności otrzyma wyborca zagraniczny od urzędu wyborczego W. M. Gdańska legitymację wyborczą.

Legitymację wyborczą mogą otrzymać również takie osoby, które jako obywatele gdańscy należą do załogi statku morskiego lub rzecznego i nie mają stałego miejsca zamieszkania.

W wypadkach wyjątkowych Urząd Wyborczy W. M. Gdańska wydawać będzie legitymacje wyborcze także w dniu wyborów.

Represje wobec robotników polskich na Rusi Podkarpackiej

Zwolnionym z pracy robotnikom grozi wydalenie z Czechosłowacji

Użhorod, 14. 3. (PAT). Dn. 9 bm. żandarmerja w Wielkiem Bereźnie wydaliła w okolicy Sanek **5 robotników polskich** Pietrasa, Karolinę Wrzos, Franciszka Wrzosa, Welkerka i Haglera. Trzej ostatni nie posiadali przy sobie ani paszportów, ani jakiegokolwiek dowodu obywatelstwa. Wszyscy wydaleni bądź urodzili się tu, bądź też przebywali od kilkunastu lat w osadzie robotniczej Zabrod.

Jednocześnie nadeszła wiadomość, że dyrekcja tartaku prywatnego w Zabrodzie otrzymała od starosty w Wielkiem Bereźnie **kategoryczne polecenie natychmiastowego zwolnienia prawie wszystkich robotników polskich w liczbie około 40 osób.** Zwolnionym robotnikom grozi wydalenie z Czechosłowacji. Należy nadmienić, że dyrekcja tartaku, nie mogąc znaleźć na miejscu wykwalifikowanych sił, któreby mogły z powodzeniem zastąpić robotników polskich, odwołała się od powyższej decyzji do wyższej instancji.

Projekty nowych ustaw na porządku prac parlamentarnych

Warszawa, 14. 3. (PAT). W czasie obrad połączonych grup skarbowych sejmowej i senackiej w dniach 12 i 13 marca przedyskutowano przy udziale ministra skarbu **Zawadzkiego** szereg projektów ustaw skarbowych. Obrady obejmowały projekty ustaw **o podatku gruntowym, o zmianie statutu Banku Polskiego, o poborze 10 proc. dodatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15 proc. dodatku do podatków bezpośrednich itp.**

Obrady w dniu dzisiejszym poświęcone były **projektom ustaw o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne.** Poza ministrem skarbu Zawadzkim w obradach wziął udział p. min. komunik. **Budkiewicz,** p. min. roln. **Poniatowski** i wicemin. spraw wewn. **Korsak.** Do projektów ustaw, zaproponowano w porozumieniu z rządem **szereg zmian i uzupełnień.**

Urzędnikom nadzoru skarbowego nie wolno otrzymywać wynagrodzeń od cukrowni

(o) Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Inspekcja, przeprowadzona przez Ministerstwo Skarbu, wykazała, że urzędnicy, zajmujący stanowiska nadzorcze przy cukrowniach, otrzymują wynagrodzenia miesięczne w postaci cukru i deputatów. Ten stan rzeczy uważa **ministerstwo za niedopuszczalny i poleca** ostrzec urzędników przed przyjmowaniem jakichkolwiek świadczeń.

Obniżka ceny spirytusu na cele niekonsumcyjne

Warszawa, 14. 3. (PAT). Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej z dnia **14 marca** zamieszcza rozporządzenie Ministra Skarbu ustalające **nowe ceny spirytusu na cele niekonsumcyjne.** Według tego rozporządzenia opłata od 1 litra spirytusu 100 proc., przeznaczonego do wyborów leczniczych, specyfików farmaceutycznych, do użytku szpitalnego, na cele naukowe, laboratoryjne oraz dezynfekcyjne **obniżona została z 7 zł 10 gr do 5 zł 60 gr,** zaś cena sprzedażna 1 litra spirytusu 100 proc., przeznaczonego na wymienione cele ustalona została **na 7 zł 50 gr zamiast dawnych 9 zł.** Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem dzisiejszym.

Inspektor Bonny aresztowany

Paryż, 14. 3. (PAT). Znany z afery Stawiskiego i sprawy panny Cottillon **b. inspektor policji Bonny aresztowany został ubiegłej nocy w Paryżu.**

Znowu lotnik sowiecki zagubiony wśród śnieżnej pustyni

Odnaleziono go w pobliżu Morza Karskiego

Moskwa, 14. 3. (PAT). Lotnik Farych, przewożąc chorego radjotelegrafistę z polarnego posterunku meteorologicznego Marsal do stacji meteorologicznej Chabarowo **zmuszony był do lądowania w drodze,** jak przypuszczają, wskutek defektu silnika.

Zorganizowana została natychmiast ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła **na 6 saniach, zaprzężonych w psy** na poszukiwania lotnika. Poszukiwania utrudnia ta okoliczność, że komunikacja radjotelegraficzna z lotnikiem została przerwana jeszcze w czasie lotu.

Moskwa, 14. 3. (PAT). Agencja Tass donosi, że zaginiony pilot Farych **został odnaleziony na południowo-wschód od Chaba rowa** na południe od Karskiego Morza w Syberji. Lotnik, który odbywa lot podbiegunowy zmuszony był do lądowania wskutek **defektu w motorze.**

Neonarodowcy i neopolacy

Trochę wspomnień z przed lat dwudziestu

Dwadzieścia lat temu... Wojska carskie zajęły już nietylko wschodnią, ale i wielkie części zachodniej Małopolski. Przemyśl był w przededniu kapitulacji. Na północnych stokach Karpat znajdowały się forpoczty wojsk rosyjskich. Zasięg ich sięgał po Kraków... Na ziemiach polskich rządzili się Rosjanie jak we własnym kraju...

Jaką rolę w tym przełomowym momencie, kiedy sztandar idei niepodległości dzierżyli walczący o honor oręża polskiego legjoniści — odegrali endecy?

We Lwowie, siedzibie centrali okupacyjnych władz rosyjskich z hr. Bobrińskim na czele, dają endecy upokarzające widowisko: stawiają wszystko na jedną kartę, na zwycięstwo cara...

Zbliża się właśnie 20 rocznica kulminacyjnego momentu tej ohydy-ugody, jaką stanowi stanowisko endecji późną zimą 1915 roku i w przededniu akcyj, które wyrugowały carskie wojska z ziem polskich.

Moment zatem sposobny, aby uprzytomnić „ideologję“, na której endecja oparła swój byt polityczny i dla którego chciała zwerbować społeczeństwo polskie.

*

W epoce popowstaniowej, w okresie 1865 do 1905 r. jako objaw przygnębienia i niewiary w powodzenie polityczne występuje w Polsce ugoda z zaborcami. Występuje ona z programem tak zwanego „trójlojalizmu“. Akcentujmy wszędzie i zawsze swą lojalność, a wzamian zato żądajmy i uzyskujmy drobne, choćby najdrobniejsze ustępstwa dla naszej odrębności narodowej i dążmy do pełnych praw obywatela państwa zaborczego. Znaną była z tego kierunku w zaborze pruskim „grupa Bazaru“ (właściciele hotelu „Bazar“ w Poznaniu), która cieszyła się krótkotrwałem powodzeniem podczas ery Caprivi'ego. W b. Galicji trójlojalizm reprezentowali „Stańczycy“, a w b. zaborze rosyjskim działacze z warszawskiego „Słowa“ i „Kraju“ (tygodnik petersburski pod redakcją Erazma Piltza, znanego autora wielu broszur politycznych, piszącego pod pseudonimem Scriptora). Najgorzej powodziło się temu ostatniemu odłamowi ugody. Od rządu carskiego żadnych koncesyj nie otrzymał. W społeczeństwie był całkowicie niepopularny. Zwalczali go wszyscy, nie wyłączając dawnej demokracji narodowej z pod znaku Jeża. W momencie, w którym Jeż przestał być „narodowcem“, kiedy odżegnał się całkowicie od swoich dawnych przyjaciół, kiedy narodową demokracją zawładnął p. Roman Dmowski, — nastąpiło całkowite uzgodnienie poglądów pomiędzy nią a p. Piltzem. Pan Dmowski pisze książkę p. t. „Niemcy, Rosja i kwestja polska“ (Lwów 1908 r.), w której na str. 246 oświadcza, że:

„...Upadek powstania 1863-64 r. był, jak powiedziano wyżej, zamknięciem okresu walk zbrojnych o niepodległość Polski. Polacy zrozumieli, że odbudowanie własnego państwa w wytworzonem położeniu międzynarodowem jest celem nieziszczalnym, że wszelkie działania, przedsiębrane w tym kierunku, byłyby tylko zabójstwem sił własnych i oddaleniem się od drogi, na jakiej należy w obecnych warunkach walczyć o byt narodowy i pracować dla narodowej przyszłości. Polityka polska w każdej dzielnicy uznała przynależność do danego państwa jako fakt i jako podstawę swego programu...“.

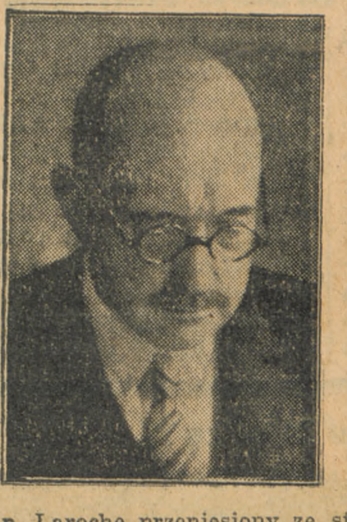
Endecja z pod znaku Dmowskiego całkowicie przechyliła się na stronę ugody. Scriptor-Piltz pochwalił ją za to, uznał jej pojętność, zaczął z nią współpracę. Dalsze lata wskazały, w czem się wyrażała „walka“ wodza endecji... Jego „praca dla narodowej przyszłości“ ujawniła się w formie podróży do Pragi na zjazd neosłowiański, w usiłowaniach skasowania bojkotu szkoły rysyjskiej, w niereagowaniu na wyodrębnienie z granic Królestwa Polskiego Chełmszczyzny, w akceptowaniu języka rosyjskiego w przyszłym samorządzie miast polskich, w głosowaniu w Dumie za kontyngentem rekruta i za budżetem. Dawni ugodowcy czyli „realiści“ w dążeniach swoich pokrywali się całkowicie z endecją. Ta tylko na ich korzyść zachodziła różnica, że kiedy pierwsi uprawiali swoją politykę w czterech ścianach swoich gabinetów i salonów i nie sięgali po rząd dusz — endecja za wszelką cenę pragnęła „mieć za sobą opinję kraju“. Zdobywała ją różnemi demagogicznemi sztuczkami, wśród niewyrobionych politycznie sfer drobnomieszczaństwa i w pewnych kołach ziemiańskich. Inteligencja trzymała się od tego wszystkiego bardzo daleko. Przy wyborach do Dumy w 1912 roku p. Dmowski nie przeszedł w Warszawie nawet na wyborcę. Na temat „polityki polskiej“ p. Dmowskiego krążyło wiele złośliwych anegdot, a dowcipna „Mucha“ z jego powodu strawestowała „Koncert Wojskiego“. W trawestacji tej czytamy:

...Wojski narodu chwycił na taśmie przypięty
Róg barani, endecki, polityczny, kręty,
Podniósł go lewą ręką i do ust przycisnął,
Wzdął policzki jak banie, w oczach krwią zabłysnął
I zagrał, aż na czole wyszły krople potu,
Pieśń ponurą z najnowszem hasłem: „Do odwrotu!“
I czytać można było z Wojskiego oblicza
Miłość dla Stołypina, cześć Puryszkiewicza...

Do odwrotu trąbili dawni ugodowcy. Do odwrotu! grzmiała endecja. Realistów nazywano ugodowcami starego stempla. Endeków — neougodowcami.

Ze względu na swój specjalnie negatywny stosunek do powstań narodowych i do walk o niepodległość nazywano ich także neopolakami. **Ł.**

Zmiana w dyplomacji





Z lewej strony p. Laroche przeniesiony ze stanowiska ambasadora republiki Francuskiej w Warszawie do Brukseli; z prawej — p. Leon Noel, b. poseł Francji w Pradze mianowany ambasadorem w Warszawie.

Pomnik ku czci Marszałka Piłsudskiego na Okęciu

1 pułk lotniczy w hołdzie Wodzowi Narodu

W dniu 18 bm. o godz. 20,30 odbędzie się odsłonięcie pomnika ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na lotnisku wojskowem „Okęcie“.

Z płaskiej podstawy pomnika wznoszą się ku górze dwa smukłe słupy. W górze z głowicy słupów zrywają się do lotu trzy orły — godło 1 pułku lotniczego. W dole skromna tablica z napisem:

Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu — 1 pułk lotniczy.

Myśl wzniesienia pomnika rzucona przez korpus oficerski i podoficerski 1 pułku lotniczego została wprowadzona w czyn dzięki powołaniu sprężystej organizacji Komitetu budowy pomnika, z dow. pułku płk. pil. Władysławem Kalkusem na czele, oraz dzięki poparciu i ofiarności szeregu ludzi dobrej woli, w formie bezinteresownej pomocy.

Projekt pomnika, łączącego symbolikę wdzięczności dla Wodza z symbolem służby skrzydlatej — opracowała inż. arch. J. Ochmańska-Mrówkowa. Kierownictwo budowy pomnika objął inż. arch. Ignacy Widawski. Fundusze niezbędne na wzniesienie pomnika zostały zebrane wśród oficerów i podoficerów pułku, którzy na ten cel dobrowolnie się opodatkowali.

Godnym uznania jest fakt, że pomnik wykonano całkowicie z materjałów krajowych, a roboty ziemne, cieselskie oraz całą instalację oświetleniową pomnika wykonały ręce pracowników cywilnych 1 pułku lotniczego.

Pomnik ten jest widomym symbolem wdzięczności pułku dla Marszałka J. Piłsudskiego za Jego opiekę nad lotnictwem wojskowem.

Po tamtej stronie kordonu

Tylko 1850 dzieci polskich w Niemczech uczęszcza do szkół polskich

Jeden z nielicznych dzienników polskich w Niemczech — **„Głos Pogranicza i Kaszub“** — wychodzący w Złotowie na Pograniczu, występuje w jednym z ostatnich numerów **z apelem do rodziców Polaków, by dzieci swe bez względu na takie czy inne okoliczności wysyłali do szkół polskich,** gdyż w ten sposób uchronią ich przed germanizacją i zachowają dla polskości.

Gdy warunek ten zostanie spełniony, t. zn. **gdy wszystkie dzieci polskie znajdą się w polskiej szkole, wtedy będzie można mówić o pełnem odrodzeniu życia polskiego w Niemczech.**

Przy sposobności stwierdza „Głos Pogranicza i Kaszub“, że **na około 180.000 dzieci polskich w r. ubiegłym uczęszczało do szkół polskich, na prywatne kursy jęz. polskiego i do niemieckich szkół publicznych 3.25% dzieci.** W roku bieżącym ilość tych dzieci spadła do niewiele więcej ponad 1%!

Według urzędowej statystyki niemieckiej z r. 1925 r. Polaków w Niemczech jest 1.075.283. Biorąc pod uwagę przyrost naturalny, można śmiało twierdzić — pisze „Głos Pogranicza i Kaszub“ — że na terenie Niemiec jest dzisiaj od 1.300 do 1.500 tysięcy Polaków.

Generał J. H. Cornwall w Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą

Bawiący ostatnio w Warszawie gen. J. H. Cornwall z angielskiego królewskiego instytutu dla spraw zagranicznych (Royal Institut for Forein Affaire) podejmowany był herbatką w Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą gdzie zetknął się z szeregiem polskich działaczów społecznych.

W kilku wierszach

W pobliżu stacji Rio de Janeiro **POCIĄG WPADŁ NA AUTOBUS.** Ofiarą zderzenia padło 6 osób zabitych i 20 rannych.

W wielkiej rafinerji nafty pod Southampton wybuchł pożar, spowodowany eksplozją jednego ze zbiorników. Nad gmachem fabryki wzniósł się **SŁUP PŁOMIENI WYSOKOŚCI 100 M,** który był widziany w promieniu 25 km. Straż pożarna zdołała zlokalizować pożar dopiero po 12-godzinnych wysiłkach.

W prowincjach górskich Hiszpanji panują **NIEZWYKŁE MROZY.** W okręgu Huesca (w Aragonji) spadły obfite śniegi, a mróz dochodzi do 16 stopni niżej zera. W okręgu Avila (w Starej Kastylji) ukazały się wilki.

Znany jezuita J. Spieker, który zwolniony został przez sąd specjalny w Kolonji z pod zarzutu antypaństwowej działalności, został po wypuszczeniu z więzienia śledczego osadzony przez policję państwową w **ARESZCIE OCHRONNYM.**

W Newarku (stan Nowy Jersey) sędzia wydał orzeczenie wymierzone **PRZECIW POLITYCE ROOSEVELTA.** Sędzia ten orzekł, iż ustawa o odbudowie przemysłu (N. I. R. A.) jest sprzeczna z konstytucją, gdyż wkracza w kompetencję władz poszczególnych stanów.

Nowy **KRÓL SJAMU** przybędzie do ojczyzny pod koniec maja na uroczystości koronacyjne, które rząd zamierza urządzić z wielką wspaniałością.

W Alpach Salzburskich uczestnicy wycieczki narciarskiej organizowanej przez jeden z klubów wiedeńskich w liczbie 25 zostali **ZASYPANI PRZEZ LAWINĘ.** Według dotychczasowych wiadomości 9 osób poniosło śmierć, w tem 4 młode dziewczęta.

Grupa chińczyków uprowadziła 28 urzędników japońskich i mandżurskich z Cycykaru i **PODPALIŁA MIASTO** w kilku punktach. W pościg wysłano oddział wojsk japońskich.

W stolicy Porto Union w Brazylji znaleziono wielki **DJAMENT W WĘGLU KAMIENNYM.** Do kopalni położonej o 35 km od tego miasta, odbywają się liczne wędrówki poszukiwaczy skarbów. Koloniści i tubylcy opuszczają pracę i rolę, ciągnąc w stronę kopalni.

Do Nantes przybyło 163 **EMIGRANTÓW** niemieckich z **ZAGŁĘBIA SAARY.** Będą oni skierowani do różnych departamentów, gdzie zostaną zatrudnieni na roli. Część wyjedzie do kolonji lub do Ameryki.

Aleksander Zelwerowicz



W czwartek dnia 14 bm. znakomity artysta dramatyczny i reżyser dyrektor Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej Aleksander Zelwerowicz obchodzi 35 lecie swej pracy scenicznej.

Kres karjery „wiecznie młodego starca"

Dzieje bujnego żywota Eleutheriosa Venizelosa

Venizelos — jak już donosiliśmy — został internowany na wyspie Kos, w włoskim Dodekanezie. Załamanie się powstania, ósmego zkolei, zorganizowanego przez **„buntownika kreteńskiego"** jest zarazem **kresem karjery politycznej tego wiecznie „młodego starca"**, jak go nazywają Grecy, który mimo swych 71 lat nie wahał się wziąć na swe barki tak ciężkiej odpowiedzialności, jaką jest rozpętanie rewolucji. **W imię jakich celów? Pytanie to zawisło dziś na ustach wszystkich Helenów** i ciężkiem złorzeczeniem pada na głowę wygnańca, który złamany psychicznie, łzami żegnał ostatni swój sen o potędze, rozwiany doszczętnie nieoczekiwanie **szybkiem zwycięstwem wojsk rządowych.**

Życie jego od wczesnych lat młodości do ostatnich chwil starości stało pod znakiem walki. Już jako 23-letni młodzieniec rozpętał **w 1887 roku powstanie na Krecie przeciwko Turkom**, które zakończyło się wpraw dzie niepowodzeniem, rozbudziło jednak w całej Grecji i wśród ludności wyspy silny ruch wyzwoleńczy, który w 1898 roku doprowadził do **wyzwolenia Krety** z pod władzy tureckiej. Venizelos umiał dla swej sprawy pozyskać plutokrację grecką, która zasilała powstanie znacznemi funduszami.

Ostatnia wojna z Turcją w roku 1920, w której Venizelos odegrał również **główną rolę, zakończyła się niepowodzeniem**, które odbiło się także na losach wielkiego męża stanu. Odwołany przez króla Konstantego swego wroga, którego Venizelos w dniu 11 czerwca 1917 roku zmusił do zrzeczenia się tronu, udaje się wódz Grecji odrodzonej po przegranej wojnie w Małej Azji, zagranicę. **W Paryżu omal nie padł ofiarą zamachu dwóch monarchistów greckich.** To doprowadziło do ponownego zaostrzenia się walki między nim a koroną, która zakończyła się **całkowitem zwycięstwem Venizelosa.** W dniu 5 stycznia 1924 r. Venizelos wybrany zostaje przewodniczącym zgromadzenia narodowego, które uchwaliło **obalenie dynastji Gluecksburg** i proklamowało republikę na czele której stanął prezydent Kondurlotis. Rozdźwięki między zwolennikami monarchji i venizelistami wzrastały. Prestiż polityczny Venizelosa zapewniał mu jednak zawsze zwycięstwo.

W ciągu ostatnich 25 lat **„niekoronowany król Grecji"**, jak go nazywają — był sześciokrotnie premjerem. Siedem razy rządy, przeciwko którym podnosił żagiew rewolucji, ogłaszały go zdrajcą i stawiały poza prawem. Ósma z kolei rewolucja zakończyła się dlań klęską moralną i materjalną. **Majątek jego skonfiskowano.** Opinja w kraju, roz goryczona daremnym przelewem krwi, z przekleństwem na ustach odwraca się dziś od czczonego jeszcze niedawno bohatera i najwybitniejszego męża stanu nietylko współczesnej Grecji ale i Europy, którego wielu nazywało „greckim Bismarckiem" i któremu kraj nie będzie mógł odmówić jednej zasługi największej i najistotniejszej — stworzenia Wielkiej Grecji.

Jak to było w roku 1895?

Proklamacja króla królów Menelika II.

A propos wydarzeń obecnych w Abisynji w związku z interwencją Italji, przypomina jeden z tygodników paryskich proklamację, **którą wydał 17 października 1895 r**oku król królów, Lew Judy, Negus Abisynji, Menelik II. **Ogłoszona przez heroldów królewskich w najdalszych wioskach proklamacja zwiastowała:**

„Wróg przeprawił się przez morze, pogwałcił nasze granice, chcąc podbić naszą ojczyznę i zniszczyć naszą wiarę. Zniosłem cierpliwie wiele afrontów, pertraktowałem długo, chcąc oszczędzać kraj. Wróg posuwa się jednak naprzód, zagraża ojczyźnie i narodowi. Dosyć tego!

Z pomocą Opatrzności i Św. Trójcy podej mę obronę kraju i z orężem w ręku odeprę wroga, który nie chce słuchać głosu sumienia.

Komu siły dopisują, pójdzie ze mną. **Kto jest słaby, niechaj się modli za nas i za zwycięstwo naszego oręża".**

Konflikt italsko-abisyński datuje się, jak widzimy, nie od wczoraj.

Wojna w Afryce?



Rząd włoski nie przestaje wysyłać wojsk na granicę abisyńską. Ostatnio z portu wojennego Genui odpłynęło 6000 żołnierzy, wśród których 1000 lotników.

Cios dla smakoszów

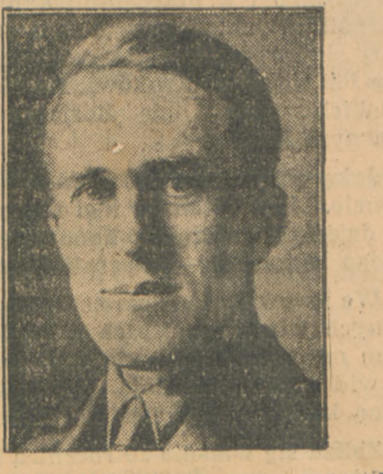
Kieliszek ekstraktu zamiast obfitego obiadu

Z Buenos Aires, stolicy Argentyny przychodzi niewesoła wiadomość dla wszystkich smakoszów, Enrico Bertelez, 26-letni chemik wynalazł specjalny ekstrakt mięsny, którego drobna ilość wystarczy dla całkowitego zaspokojenia głodu. Mały kieliszek tego ekstraktu zastępuje obfite dania obiadowe.

Rząd argentyński zainteresował się tym wynalazkiem i zamierza przystąpić do jego eksploatacji, spodziewając się przez masowe przetwarzanie mięsa wołowego na ekstrakt zapobiec ciężkiemu kryzysowi, pod którym uginają się argentyńscy hodowcy bydła.

Zaparcie. Według opinji szpitali, nawet chorzy, leżący w łóżku chętnie przyjmują naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa** i środek ten bardzo dobrze znoszą.

Pułkownik „Widmo"



Tajemniczy pułkownik Lawrence, **przydzielony ostatnio pod nazwiskiem Shaw do angielskich wojsk lotniczych, wziąwszy ostatnio urlop, opuścił Anglję, udając się w niewiadomym kierunku. Dziwnym zbiegiem** okoliczności stało się to w chwili naprężenia włosko-abisyńskiego i podczas rewolucji greckiej, tak samo jak dziwnym zbiegiem okoliczności przepadał zawsze poprzednio płk. Lawrence w chwili innych politycznych ruchawek naprz. powstania Arabów przeciw Turkom, rewolucji w Afganji i t. d.

Nieomylny meteorolog

Od dłuższego czasu mieszkańcy gór szkockich okazywali żywe niezadowolenie z ogłaszanych przez radjo i w prasie biuletynów oficjalnych angielskich stacyj meteorologicznych. Jak się to zazwyczaj zdarza, w dniu, w którym stacja przepowiadała pogodę, padał właśnie deszcz i odwrotnie. Nigdy natomiast nie mylił się owczarz, zamieszkujący jedną z wiosek górskich. Rozgoryczeni pasterze szkoccy napisali wobec tego list do swego dziennika „Daily Mail", proponując zastąpienie oficjalnych komunikatów angielskiego PIM'a przepowiedniami owczarza. Dziennik sprowadził owczarza do Londynu na miesiąc próbny. Istotnie w ciągu całego miesiąca owczarz ani razu nie pomylił się w swych zapowiadaniach pogody. Został wobec tego zaangażowany na stałe przez pismo, które płaci mu wspaniałe honorarjum. Codziennie wieczór owczarz ze swej wioski telefonuje do redakcji „Daily Mail" w Londynie i podaje pogodę na dzień następny.

Najstarszy Kacap

Prasa sowiecka donosi, że jednym z naj starszych obywateli sowieckich jest niejaki Kacap, zamieszkujący w Odessie. Liczy on 110 lat i jeszcze przed pięciu laty pracował w instytucjach sowieckich. Matka Kacapa umarła w 1928 r. w wieku 137 lat.

WALTER HERRMANN 32)

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

— Niestety, kochany panie doktorze, nie możemy rozmawiać po angielsku, z uwagi na mego przyjaciela, gdyż pan porucznik Ulmo jest wciąż jeszcze na wojennej stopie z językiem angielskim. Może więc będzie pan łaskaw mówić po francusku.

— Owszem, bardzo chętnie — odpowiedziałem uprzejmie. — Mówię po francusku — jak pan wie — zupełnie dobrze. Poznałem ten język gruntownie podczas swoich częstych pobytów we Francji. W Breście jestem jednak po raz pierwszy. Stoi tutaj całkiem ładny garnizon. Zdaje się, że jest to silna forteca, prawda?

Z pytaniem tym zwróciłem się do pana porucznika i widocznie trafiło ono na właściwy grunt.

— Brest — zapewniał mnie z przejęciem się i z dumą — jest największym i najsilniej umocnionym portem wojennym Francji. Jest on absolutnie nie do zdobycia. Forteca pierwszej klasy. Liczne forty i baterje odeprą każdy atak. Niech pan popatrzy, panie doktorze, jak potężne środki obrony Brest posiada. Tam, w pobliżu szczytu St. Mathieu leży fort Bertheaume, połączony z silną baterją nadbrzeżną. Potem idzie bastjon Trégana i zakłady Toulbroch. Na południe od Goulet osłania zatokę Gonin baterja Cap Trémet. Nad wjazdem do portu panują, od strony północnej fort Minhou wraz z dwiema baterjami dział, dalej forty Mengam i Dellec, od południa zaś baterje Les Capucins i Pointe des Capucins, fort Cornonailles z zamaskowaną silną baterją, dwie baterje Robert i...

— Na miłość Boską, niech pan przestanie, panie poruczniku! W głowie mi się kręci od tego wszystkiego. My, Amerykanie, nie mamy o takich rzeczach wogóle pojęcia. Zdaje się, że tutaj dobrze trafiłem. Moja redakcja niewątpliwie ucieszy się ogromnie, gdy otrzyma ode mnie tak niezwykłe korespondencje. Cieszę się, że trafiłem na tak wszechstronnego fachowca (i ogromnego żółtodzióba zarazem — pomyślałem sobie pocichu), jak pan, panie poruczniku. Będę pana jeszcze nieraz eksploatował, gdy zacznę pisać swoje artykuły.

— Ależ bardzo proszę, panie doktorze! Zechce pan mną rozporządzać. Będę bardzo rad, jeśli będę mógł się czemś panu przysłużyć — nie omieszkał gorliwie mnie zapewnić mały i zarozumiały oficerek.

— Dziś nie chcę myśleć o pracy. Natomiast pan, panie poruczniku, narazie z pewnością będzie umiał mi wskazać, gdzie się tutaj ukrywają najlepsze baterje win i szampana. Miałbym ochotę dziś wieczorem rozszerzyć zasięg swych wiadomości w tym przedewszystkiem kierunku. Czy wolno mi pana, prosić jeśli nie jest pan zajęty służbowo, czy czemś innem, o to, ażeby zechciał pan być moim przewodnikiem pod tym względem?

— Jeśli tylko panu moje towarzystwo dogadza, to bardzo chętnie, M o n s i e u r l e d o c t e u r!

— A więc zrobione! Od czego zaczniemy? Pan — oczywiście — pójdzie również z nami, drogi panie C?

— Czy sądzi pan, że będę odmawiał pacierze, gdy wy obaj będziecie używali?

— Ale przedewszystkiem, moi panowie, chcę was prosić, abyście mnie zaprowadzili gdzieś, gdzie można zjeść coś przyzwoitego.

Wieczór spędziliśmy w wesołym nastroju. Gdyśmy się wreszcie pożegnali, wiedziałem już dobrze, że C. zrobił mistrzowskie posunięcie, zarzucając sieci na tego podporucznika.

Następnego dnia wymówiłem się jednak celowo od spotkania z Ulmo, gdyż chciałem dać C. okazję do ostatecznego przygotowania gruntu. Sądząc po tem, co dotychczas C. potrafił zrobić, mogłem na nim polegać. Z pewnością potrafi Ulmo namówić do napisania serji artykułów morskich.

Kiedy w dwa dni później podporucznik Ulmo wszedł do kawiarni, omawiałem właśnie z C., jak będziemy musieli pokierować rozmową z nim na ten temat.

Przywitaliśmy się serdecznie i po krótkiej, obojętnej rozmowie przystąpiłem wprost do rzeczy. Zacząłem mówić o serji swoich artykułów, które zacząłem właśnie pisać, poczem, zwracając się wprost do Ulmo, powiedziałem:

— Słyszałem od swego przyjaciela, pana C., wiele pochlebnych słów o pańskich zdolnościach pisarskich. Bardzo mnie to zainteresowało. Przyszło mi do głowy, aby zaproponować panu współpracę ze mną. Sprawozdania moje ożywiłyby się znacznie, gdybym mógł w nie wplatać oryginalne artykuły, wychodzące z pod pióra oficera francuskiego. Tyle czasu, ile potrzeba do napisania artykułu o dwustu wierszach tekstu, znajdzie pan zapewne z łatwością. Poza tem pismo moje płaci dobrze, a młodemu oficerowi zawsze potrzeba trochę gotówki. Za artykuł o dwustu wierszach tekstu mogę panu zaproponować trzysta franków tytułem honorarjum, jeśli zaś jakiś artykuł będzie specjalnie ciekawy, zapłacę panu wówczas za niego nawet sześćset franków. Obecnie naprzykład chciałbym mieć jakiś nieduży nastrojowy artykulik z życia mieszkańców Brestu oraz o okolicznym krajobrazie. Jeśli zechce pan, jako znający lepiej ode mnie miejscowe stosunki, wyręczyć mnie w tej robocie, to uczyni mi pan tem wielką przysługę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na ziemiach Pomorza

Okręt „Pułaski“ i... Chaim Pułaski

8 miesięcy więzienia za wysyłanie emigrantów na „własnym“ statku

Jakób Wajngarten nie mógł znaleźć żadnego porządnego zajęcia, nie mógł urządzić sobie życia tak, aby zaspokoiło wszystkie potrzeby jego ducha. Zupełnie inaczej wyobrażał sobie Palestynę. Ta ziemia obiecana, do której tęsknili jego ojcowie a wyjechali jego kuzyni, stawała przed nim jak wymarzona kraina z bajki. Najgorzej jednak było z dotarciem do tej krainy, co wymagało załatwienia szeregu dość kosztownych i uciążliwych formalności.

ZA 1000 ZŁOTYCH BEZ PASZPORTÓW I WIZ.

Smutek, z powodu piętrzących się komplikacyj podróżniczych, tak dalece ogarnął Jakóba Wajngartena, że zwrócił na niego uwagę pana **Chaima Pułaskiego**, który życzliwie się o niego zatroszczył. Pan Pułaski szczerze się roześmiał, dowiedziawszy się o przyczynach smutku pana Wajngartena.

Smutek ten, zdaniem jego, mógł być usunięty kosztem „głupich tysiąca złotych“.

Pan Pułaski nie potrzebował długo przekonywać smutnego Wajngartena.

1000 złotych wzamian za dostanie się do ziemi obiecanej bez wizy i paszportu nie wydały się Wajngartenowi sumą zbyt wygórowaną i na wstępie transakcji pan Wajngarten wpłacił panu Pułaskiemu 500 złotych, przyczem reszta w tej samej kwocie przejść miała do pugilaresu tegoż w chwili, gdy pan Wajngarten wejdzie na pokład statku, mającego płynąć wraz z nim do słonecznych brzegów Palestyny.

WAJNGARTEN W GDYNI.

Nazajutrz pan Pułaski wiózł już swego klienta do Gdyni, gdzie oczekiwał go statek wyruszający do Haiffy.

Gdynia ogromnie się podobała Wajngartenowi. Podczas gdy pan Chaim Pułaski załatwiał jakieś sprawy w porcie, przeszedł się on po głównych ulicach miasta, gdzie czuł się jak w Palestynie. Miłe wrażenie, jakie wywarła na niego Gdynia, było doskonałym prognostykiem na dalszą podróż.

Po południu obaj panowie wsiadłszy do taksówki, wziętej przez Wajngartena wyruszyli do portu.

CHAIM PUŁASKI MA WŁASNY OKRĘT.

— Żegnaj Polsko! — rzekł nie bez smutku w głosie pan Wajngarten w chwili, gdy samochód zatrzymał się przed pięknym dworcem morskim.

— Oto mój statek! — odpowiedział zadowolony z bliskiego końca perypetyj przyjaciela pan Chaim Pułaski wskazując ge-[illegible] pełnym powagi i prostoty olbrzymi o-[illegible] stojący tuż przy gmachu dworca mor[illegible]o.

[illegible]n Wajngarten spojrzał z niedowierza[illegible] na Pułaskiego.

[illegible]kto? ten skromnie ubrany pan Chaim [illegible] właścicielem tego wspaniałego statku, [illegible]którym panuje tak ożywiony ruch, na [illegible]ory wchodzą tłumy pasażerów i załadowują się jakieś olbrzymie paki i skrzynie.

Ale nie ulegało wątpliwości, że wspaniały transatlantyk był własnością pana Chaima.

— „Przecież ma pan oczy! — burknął dobrotliwie i skromnie pan Pułaski, którego zabawiło niedowierzanie Wajngartena.

Istotnie! Duży złoty napis: „Pułaski“, zdobiący tylną część olbrzymiego okrętu rozwiał wszelkie w tym kierunku wątpliwości.

Wajngarten z jeszcze większym niż dotychczas szacunkiem spojrzał na swego uczynnego przyjaciela, który okazał się armatorem tak wspaniałego okrętu, i skierował się wraz z tłumokiem do trapu, po którym coraz to nowi pasażerowie wchodzili na pokład statku.

Ale pan Pułaski momentalnie go zatrzymał.

OSTATNIA RATA.

— „Ja mam swoje prywatne wejście z tyłu od strony morza! Przecież pan widzi, że tu stoi policjant i będzie badał paszport. Musimy pojechać kutrem — i z temi słowy pan Pułaski prędko oddalił się w kierunku stojących przy nabrzeżu kutrów.

Po chwili jednak wrócił i poprosił o ostatnią ratę swej należności, czyli o pozostałe 500 złotych.

Wajngarten prędko wyciągnął pieniądze i wręczył je możnemu armatorowi, który kazawszy mu zaczekać chwilę, poszedł znowu po kuter.

„PUŁASKI“ ODPŁYWA BEZ WAJNGARTENA.

Tymczasem na pokładzie statku pana Chaima czyniono jakieś gorączkowe przygotowania. Rzucano jakieś liny. Marynarze biegali wykonując rozkazy kapitana. Wszystko to ogromnie ciekawiło przyglądającego się temu Wajngartena. Wypatrzył on sobie nawet pewną pasażerkę, z którą postanowił za wszelką cenę zapoznać się na okręcie.

Z okrętu zeszli jacyś ludzie, którzy kogoś odprowadzali. Podniesiono już trap i przy dźwiękach hymnu narodowego „Pułaski“ ruszył od brzegu.

— „Nareszcie! — pomyślał Wajngarten. — Teraz żadna policja nic mi nie zrobi. — Zaraz na swoim kutrze przyjedzie Pułaski i zawiezie mnie na pokład swego okrętu.

Jedyna rzecz, która zaniepokoiła trochę mającego oglądać Palestynę emigranta, to sposób, w jaki wypadnie mu drapać się po wysokiej burcie okrętu. Drabinka z sznura niepokoiła go więcej niż policja.

Tymczasem „Pułaski“ — okręt mijał już falochrony a Pułaski Chaim nie dawał osobie żadnego znaku życia.

Miraże dalekiej Palestyny rozpływać się poczęły wraz z sylwetką ginącego na horyzoncie statku.

SŁAWA PUŁASKIEGO.

Wówczas opuszczony pan Wajngarten udał się na poszukiwania Pułaskiego. Ku przerażeniu swemu dowiedział się, że Pułaski, którego nazwisko zdobiło odpływający gdzieś okręt, nie żyje już od przeszło stu lat, lecz żyje natomiast sława o nim. Co się tyczy sławy Chaima Pułaskiego, to poradzono mu zwrócić się do policji, gdzie napewno znajdą się jej przebłyski.

PUŁASKI W ALBUMIE GDYŃSKICH KRYMINALISTÓW.

Przygnębiony i smutny dotarł wreszcie pan Jakób Wajngarten do wydziału śledczego, gdzie opowiedział historję Pułaskiego.

Sława o nim istotnie zachowała się wśród policji i w dużym albumie, wypełnionym potrójnemi fotografjami rozmaitych kryminalistów gdyńskich, Wajngarten znalazł podobiznę swego przyjaciela.

Onegdaj emigrant i armator spotkali się przed Sądem Grodzkim w Gdyni, który rozpatrzył sprawę wyjazdu pana Jakóba do Palestyny, skazując przedsiębiorczego „armatora“ ss „Pułaski“ Chaima Pułaskiego na **8 miesięcy więzienia.**

Niewiadomo czy Jakób Wajngarten zamierza w dalszym ciągu wyjechać do Palestyny; w każdym bądź razie doszedł on do przekonania, że idąc drogą legalną, odbyłby tę podróż znacznie taniej i pewniej.

✝

W dniu 14 bm. zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami

ś. p.

JÓZEF SAMSON

emeryt. asesor P. K. P. w wieku 64 lat

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 9 rano. Poprzedniego dnia 17 bm. o godz. 15.30, nastąpi eksportacja z domu żałoby do kościoła parafjalnego.

O czem zawiadamiają stroskani

żona i dzieci.

2285

Połączenie Pomorza z kresami północno-wschodniemi

Znaczenie gospodarcze nowej linji kolejowej Mława—Ostrołęka

W związku z zapowiedzianą budową linji Ostrołęka — Mława Ministerstwo Komunikacji donosi:

W programie budowy nowych linij kolejowych w 1935 r. przewidziana jest budowa przez M-stwo Komunikacji linji Mława—Ostrołęka o długości około 90 km. **Linja ta stworzy nowe, krótsze o 100 k.m. połączenie północno-wschodnich połaci naszego kraju z Pomorzem i portami Bałtyku** i da jednocześnie możność ominięcia zbyt przeciążonego ruchem węzła Warszawskiego, przez który dotychczas szły wszystkie ładunki z portów lub do portów z całej północno-wschodniej części kraju.

Poza tem linja Mława — Ostrołęka stanowić będzie ważną arterję komunikacyjną dla ruchu towarowego międzynarodowego tranzytem przez Polskę. Wobec braku tego połączenia znaczna część transportów z Z. S. R. R. oraz z północno-wschodnich województw Polski jest kierowana do portów na Bałtyku krótszą drogą przez Prusy Wschodnie, co odbija się ujemnie na przewozach i dochodowości P. K. P.

Nie mniejsze jednak będzie jej znaczenie w komunikacji wewnętrznej. **Łącząc duże obszary leśne na wschodzie z dużemi ośrodkami przemysłu drzewnego, jak Bydgoszcz i Starogard z portami Gdynią i Gdańskiem, linja Mława — Ostrołęka przyczyni się do rozwoju gospodarczego kraju.** Trasa powyższej linji odgałęzi się od linji Warszawa — Iłowo z południowej strony st. Mława, następnie przejdzie w pobliżu miasta Przasnysza i wreszcie włączy się do linji Ostrołęka — Chorzele między stacjami Zabiele Wielkie i Grabowo.

Obecnie od stacji Mława do miasta Przasnysza istnieje wąskotorowa kolejka, która po wybudowaniu kolei normalnotorowej będzie rozebrana.

Kryzys w młynarstwie pomorskiem

Młyny handlowo-eksportowe podkopują byt młynom średnim i małym

W ub. poniedziałek p. prezes Izby Skarbowej St. Kossjor przyjął delegację Związku Korporacyj Młynów Gospodarczych na woj. pomorskie, w osobach pp. prezesa Buszkiego, sekret. Kwasińskiego i p. Szlossowskiego, która przedstawiła mu położenie młynarstwa pomorskiego, oraz dezyderaty Związku.

Skutkiem nadmiernej ilości młynów, budowanych swego czasu na Pomorzu, głównie dla zaspokojenia potrzeb uprzemysłowionych prowincyj niemieckich, obecnie ta gałęź przemysłu pozbawiona zagranicznych rynków zbytu, znalazła się w trudnych warunkach.

Na Pomorzu istnieją trzy kategorje młynów: 1) młyny handlowe, pracujące na eksport; 2) handlowo - gospodarcze, zaopatrujące piekarnie i trudniące się wymianą; 3) młyny ściśle gospodarcze, obsługujące wsie i miasteczka.

Młyny handlowe, pozbawione rynków zbytu, poczęły otwierać składnice wymiany częstokroć pod bokiem młynów gospodarczych, odbierając im chleb. Nieraz pod płaszczykiem wymiany (pracy prowizyjnej) uprawiają poprostu handel, uszczuplając w ten sposób dochodów Skarbowi Państwa.

Niezdrowe stosunki, panujące w młynarstwie skłoniły Związek do przedstawienie zagadnienia tego p. prezesowi Izby Skarbowej, który bardzo przychylnie ustosunkował się do życzeń organizacji młynarskiej i przyrzekł sprawy tet zbadać dokładnie i skierować na właściwe tory.

✝

ś. p.

Zofja z Chmielewskich Warnia-Zarzecka

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 13 marca 1935 r., przeżywszy lat 65.

Eksportacja zwłok nastąpi z kostnicy Szpitala Okręgowego, dnia 16 marca 1935 r. o godzinie 14.00.

O czem zawiadamiają pogrążeni w smutku 2246

Toruń **synowie, wnuczki i rodzina.**

Kościerska Rada Powiatowa BBWR do p. Wojewody Pomorskiego

W dniu wczorajszym p. wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał następującą depeszę:

„Walny zjazd delegatów Rady Powiatowej BBWR powiatu kościerskiego, na posiedzeniu w dniu 10 marca w liczbie 400 delegatów, wyraża Panu Wojewodzie najszczersze podziękowanie za troskliwą opiekę gospodarczą nad ludem kaszubskim i żywi gorącą nadzieję, że nadal będziesz Panie Wojewodo czuwał troskliwie nad warsztatem pracy rolnika, kupca, rzemieślnika i robotnika naszego powiatu, a my ze swej strony przyrzekamy z Tobą współpracować dla dobra i rozwoju Pomorza i Państwa.

Za Radę Powiatową BBWR

Józef Kamiński — Ferdynand Reif.

Obrady fachowe rolników-praktyków w Chełmży

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze organizuje w dniu 20 marca br. w Chełmży w sali posiedzeń Rady Miejskiej, o godzinie 11-tej, obrady fachowe rolników-praktyków, na które złożą się następujące referaty: 1) Uprawa roli i nawożenie — p. naczelnik Buczek. 2) Chów gospodarski — p. inż. Skrzypek. 3) Zielone użytki — p. inż. Diffenbach, p. nacz. Buczek. 4) Organizacja warsztatów w dobie obecnej — p. nacz. Jacyna. 5) Ustawodawstwo oddłużeniowe.

W obradach powyższych powinni wziąć udział wszyscy światlejsi rolnicy w okręgu, a w każdym razie prezesi lub ich zastępcy, członkowie zarządów T. R. P., prezesi względnie delegaci Kółek Rolniczych.

Z koła pomorskiego Związku Dentystów

Onegdaj odbyło się w Toruniu plenarne zebranie koła pomorskiego Związku Dentystów Zachodnich Ziem R. P. W pierwszej części zebrania p. Winkler z Bydgoszczy wygłosił referat pt. „Preparacja zębów pod prace porcelanowe i ich oddanie“. Prelegent zilustrował swe wywody bardzo ciekawemi demonstracjami.

Następnie wiceprezes Związku Lekarzy Dentystów p. Jeżewski z Bydgoszczy omówił kwestję zbliżenia i współpracy między Związkiem Dentystów a Związkiem Lekarzy Dentystów. Referat p. Jeżewskiego wywołał obszerną dyskusję.

Omówiono jeszcze szereg spraw organizacyjnych, m. in. stosunek członków Związku do Ubezpieczalni Społecznej i odwrotnie.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 14 marca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,56) —2,53; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,90) 1,02; w Przemyślu (San) (—1,81) —1,89; w Zawichoście (1,58) 1.58; w Warszawie (1,68) 1,69; w Wyszkowie (Bug) (1,47) 1,55; w Pułtusku (Narew) (1,79) 1,76; w Płocku (1,89) 1,83; w Toruniu (2,42) 2,29; w Fordonie (2,50) 2,37; w Chełmnie (2,34) 2,22; w Grudziądzu (2,76) 2,56; w Korzeniewie (3.03) 2,78; w Pieklе (2,79) 2,44; w Tczewie (3,00) 2,64; w Einlage (2,74) 2,54; w Schiewenhorst (2,62) 2,48.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 13 bm. o godz. 7-ej rano — 1 st. C., a w dniu 14 bm. o tej samej godzinie — 1 st. C.

Kierunek wiatru: północno - wschodni.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Przysposobienie Gospodarcze

W przededniu zorganizowania obozów P. G. na Pomorzu

Idąc w kierunku planowego **zaspokojenia potrzeb w dziedzinie praktycznego przysposobienia młodych fachowców pragnących pracować w przemyśle i w handlu, słuchaczów oraz absolwentów szkół technicznych i handlowych oraz innych szkół o charakterze gospodarczym jak już donosiliśmy przystąpiono na Pomorzu do organizowanie akcji Przysposobienia Gospodarczego,** obejmującej: **przysposobienie przemysłowe** (dla młodzieży zamierzającej pracować w przemyśle) i **przysposobienie handlowe** (dla młodzieży zamierzającej pracować w różnych dziedzinach administracji gospodarczej i handlu).

Przysposobienie gospodarcze polega na odbywaniu przez młodzież zorganizowanych praktyk w przedsiębiorstwach i instytucjach o charakterze gospodarczym w połączeniu z odpowiedniemi pracami organizacyjnemi, kursami, instrukcjami, wycieczkami i pokazami, stanowiącemi łącznie system wprowadzania młodzieży do praktycznego życia gospodarczego.

Praktyki, stanowiące podstawową część programu przysposobienia gospodarczego, odbywają się w obozach pracy bądź indywidualnie.

Obozy pracy dla praktykantów, pod nazwą „obozów przysposobienia przemysłowego", powstają przedewszystkiem w ośrodkach przemysłowych, dla praktykantów w przemyśle, będą jednak dostępne również i dla praktykantów handlowych.

Na Pomorzu w roku bieżącym projektuje się zorganizowanie 5-ciu takich obozów i to: w Toruniu, w Grudziądzu, w Gdyni, w Tczewie i w Starogardzie.

Obozy przysposobienia przemysłowego będą się zasadniczo odbywać w okresie letnim, w miarę jednak potrzeby — również i w innych porach roku.

ZASADNICZE CELE OBOZÓW

Najważniejszem zadaniem obozów jest: **1) Umożliwienie jaknajwiększej liczbie młodzieży odbycia praktyk.**

Chodzi tu z jednej strony o to, aby **obowiązkowi** udzielania praktyk podlegały wszystkie większe przedsiębiorstwa, nie tylko stosownie do ilości praktyk, udzielanych dotychczas, ale odpowiednio do swoich faktycznych możliwości technicznych i finansowych.

Z drugiej strony chodzi również o to, aby dzięki organizacji obozów, zapewniających znaczną oszczędność we wszystkich kosztach pobytu młodzieży w obcych dla niej środowiskach, umożliwić utrzymanie jaknajwiększej ilości tej młodzieży w okresie odbywania przez nią praktyk, ze środków dostarczanych przez przedsiębiorstwa, a zbyt szczupłych na to, aby zapewnić wszystkim potrzebującym znośną egzystencję a ponadto pewne wynagrodzenie, w razie odbywania przez **nich praktyk indywidualnych.**

Ogólnie biorąc, w związku z obozami całkowita liczba uzyskiwanych dotychczas praktyk powinna ulec bardzo poważnemu zwiększeniu, i musi się dostosować do zapotrzebowania na praktyki, przewidzianego bądź **ustawowo, bądź w szkolnych programach i regulaminach naukowych,** bądź wreszcie do zapotrzebowania określonego temi normami praktyk, które zostaną uznane przez władze gospodarcze za konieczne minimum, dla wejścia młodych przedstawicieli poszczególnych zawodów do praktycznej działalności gospodarczej.

2) **Zapewnienie praktykantom jaknajwiększej korzyści z odbywanych praktyk, przez najbardziej intensywne wyzyskanie pobytu w zakładach.**

Z jednej strony z akcją obozów przysposobienia będzie połączone specjalne przygotowanie młodzieży do odbywania praktyk, drogą wstępnych wykładów oraz udzielania pisemnych instrukcyj i wskazań jak należy praktyki wykorzystywać.

Z drugiej strony prowadzona będzie praca nad najwłaściwszem zorganizowaniem samego przebiegu odbywania praktyk, oraz nad zapewnieniem starannej opieki nad praktykantami w poszczególnych zakładach.

Ogólnie biorąc wychodzi się z założenia, że nie tyle długość odbywania praktyk, ile intensywność i właściwy sposób wyzyskania czasu pobytu w zakładzie oraz dobre przygotowanie praktykanta do praktyki, decyduje o istotnych korzyściach, jakie on z tej praktyki odniesie.

3) **Osiągnięcie fachowych i wychowawczych korzyści zespołowego życia i pracy praktykantów w obozie.**

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o przyzwyczajenie młodzieży do życia i do pracy zespołowej, stanowiących podstawowy element wychowania nowego typu obywatela. Wchodząca w życie gospodarcze młodzież musi szczególnie dobrze rozumieć, że polepszenie bytu jednostki możliwe jest tylko przez polepszenie warunków bytu ogólnego, co znów jest osiągalne jedynie przez zorganizowaną zespołową pracę.

Chodzi w również wysokim stopniu o wychowanie fachowo wykształconej młodzieży, w duchu dyscypliny i sprawności mobilizacyjnej, czyniąc ją w ten sposób przysposobioną i zdolną do technicznej i gospodarczej obrony Państwa na wypadek koniecznej potrzeby. W wypadku takim wszelka praca gospodarcza będzie się odbywała w zupełnie nowych i bardzo trudnych warunkach, którym jednostki nieprzyzwyczajone zawczasu nie zdołają podołać.

Chodzi następnie o jaknajdalej idące zbliżenie młodzieży różnych dzielnic, różnych poziomów naukowych i różnych środowisk, dążąc w ten sposób do rychłego zlikwidowania istniejących dotąd, silnych społecznych oraz dzielnicowych różnic i antagonizmów.

Wreszcie, chodzi o zapoznanie zespołów praktykantów, drogą wycieczek i wykładów regjonalnych, ze specjalnemi problematami gospodarczemi, socjalnemi i ogólnemi, które są właściwe dla rejonów, na terenie których odbywają się praktyki. Następuje tą drogą szczególnie intensywne i planowe zapoznawanie młodzieży ze strukturą życia gospodarczego, społecznego oraz innemi ważnemi problematami poszczególnych dzielnic Polski.

REJONOWA KOMISJA PRZYSPOSOBIENIA GOSPODARCZEGO

Nad sprawnem zorganizowaniem Przysposobienia Gospodarczego na terenie Pomorza czuwać będzie powołana do życia przed kilkunastu dniami **„Rejonowa Komisja Przysposobienia Gospodarczego w Toruniu".** Ona zajmie się: ustaleniem **które z przedsiębiorstw pomorskich przyjąć będzie mogło i ilu praktykantów P. G.;** ustaleniem w gotówce i w naturze świadczeń, jakie na rzecz P. G. ponosić będą przedsiębiorstwa; wreszcie organizacją samych obozów.

Opinja prasy gdańskiej o układzie handlowym polsko-angielskim

W związku z podpisaniem **układu handlowego polsko - brytyjskiego**, gdański organ narodowo - socjalistyczny **„Der Danziger Vorposten"** podkreśla, że dla gdańskiego życia gospodarczego wielkie znaczenie ma fakt, iż **na podstawie układu udało się zażegnać niebezpieczeństwo ewentualnego ograniczenia polsko - angielskich obrotów handlowych i** stworzyć możliwości do rozwoju wzajemnej wymiany handlowej.

Dla Gdańska ważnem jest przedewszystkiem, aby **wywóz drzewa polskiego do Anglji** nie doznał jakichkolwiek ograniczeń. Gdańsk zainteresowany jest również w tem, że **wywóz słoniny, szynek, nabiału, drobiu i innych artykułów hodowlanych** został zagwarantowany w układzie, a to z tego względu, iż gdański przemysł bekonowy również eksportuje do W. Brytanji, a także poważna część wywozu polskich produktów rolniczych kierowana jest przez port gdański.

W zakresie przywozu z Anglji do Gdańska, dziennik przypuszcza, że dostawy z W. Brytanji wzrosną naskutek przyznania Anglji pewnych koncesyj.

W końcu pismo wyraża nadzieję, że zgodnie z warunkami ścisłej współpracy, rząd polski i senat W. M. rozdzielać będą kontyngenty między poszczególne firmy, co przyniesie korzyści także i Gdańskowi.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

WZROST ZAPASU ZŁOTA.

W ciągu pierwszej dekady marca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 milj. zł. do 506,1 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,6 milj. zł. do 14,6 milj. zł.

Pokrycie złotem wzrosło z 47,24 proc. do 48,64 proc. i przekracza normę statutową o 18,64 punktów.

WYMIANA TALONÓW OD OBLIGACYJ 5% POŻYCZKI KONWERSYJNEJ.

Wymiana talonów od obligacyj 5-proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 r. na nowe arkusze kuponowe na 10-lecie 1935—1945 r. będzie przeprowadzana bezpłatnie w okresie od dnia 1 kwietnia 1935 r. do dnia 31 marca 1936 r. Wymianę uskuteczniać będą kasy urzędów skarbowych oraz oddziały Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Pocztowej Kasy Oszczędności.

OBIEG MONET SREBRNYCH I BILONU.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu na dzień 10 bm. w porównaniu ze stanem na ultimo lutego zmniejszył się z ogólnej sumy 379,1 milj. zł. do 378,6 milj. zł.; w tem obieg monet srebrnych wzrósł nieznacznie z 289,4 milj. zł. do 289,6 milj. zł., a obieg bilonu niklowego i bronzowego spadł z 89,7 milj. zł. do 88,9 milj. zł.

Zagraniczne

KUPCY POLSCY NA AUKCJACH FUTRZANYCH W LENINGRADZIE.

Na aukcjach futrzanych w Leningradzie na podkreślenie zasługuje duża aktywność odbiorców polskich, zwłaszcza przy zakupach srebrnych i niebieskich lisów. Również bardzo poważne partje krecich futer zakupione zostały przez odbiorców polskich, przyczem ceny zarówno na te futra, jak i lisy, były mocne. Zwłaszcza jeżeli chodzi o srebrne lisy, to ceny ich kształtowały się w granicach o 30 proc. wyższych, aniżeli na ostatnich aukcjach futrzanych w Londynie.

NOWE ZAKŁADY HUTNICZE W ZSRR.

Donoszą z Moskwy, że w Rosji Sowieckiej uruchomiona została nowa elektrostalownia w przebudowanych zakładach hutniczych „Gorkij". Wytwórnia ta wyposażona jest w dwa piece elektryczne i jeden piec martenowski. Zadaniem nowych zakładów jest zaopatrywanie przemysłu przetwórczego, przedewszystkiem automobilowego w blachy ze stali nierdzewnej.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA z dnia 14. 3. 1935 r.

Żyto 270 ton 15,30, 15,25, 15,50; żyto 15,50; pszenica standart. 15,50—16; jęczmień brow. 20,75—21,25; jęczmień jedn. 17,75—18,25; jęczmień zbior. 16,75—17,50; owies 14,50—15; mąka żyt. gat. I A 0—55% wł. w. 23,25—24; mąka żyt. I B. 0—65% wł. w. 21,75—23 mąka żyt. gat. II 55—70% wł. w. 17—17,75; mąka żyt. razowa 0—95% wł. w. 17,75—18; mąka żyt. pośled. pon. 70% wł. w. 14—14,50; mąka pszen. gat. I A 0—20% wł. w. 28,75—30,75; mąka pszen. gat. I B. 0—45% wł. w. 27—28; mąka pszen. gat. I C. 0—55% wł. w. 26—27; mąka żyt. gat. I D. 0—60% wł. w. 25—26; mąka pszen. gat. I E. 0—65% wł. w. 24—25; mąka żyt. gat. II A. 20—55% wł. w. 22—23,50; mąka pszen. gat. II B. 20—65% wł. w. 21.50—23; mąka pszen. gat. II D. 45—65% wł. w. 20,50—21; mąka pszen. gat. II F. 55—65% wł. w. 16—16.50; mąka pszen. gat. III A. 65—70% wł. w. 14—15; mąka pszen. gat. III B. 70—75% wł. w. 12,25—12,75; mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 17—18; otręby żyt. wymiał standart. 10,50—11; otręby pszen. miałkie standart. 10,50—11; otręby pszen. śred. standart. 10.50—11; otręby pszenne grube 11.25—11,75; otręby jęczm. 11—12; rzepak zim. bez worka 40—42; rzepik zim. bez worka 36—37; mak nieb. 36—39; gorczyca 36—40; siemię lniane 45—47; peluszka 29—32; wyka 31—33; seradela 13—14,50; groch poln. 28—32; groch Wiktorja 37—42; groch Folgera 27—32; tymotka 50—60; łubin nieb. 9,75—10,50; łubin żółty 12,50—13,50; rajgras angiel. 100—120; koniczyna żół., odłuszcz. 68—80; koniczyna biała 75—110; koniczyna czerw. surowa 95—115; koniczyna czerw. czyczczona 135—155; koniczyna szwedzka 210—250; ziemniaki fabr. za kg % 13; płatki ziemn. 11—11,50; makuch lniany 18—18,50; makuch rzepakowy 13—13,50; makuch słonecznikowy 17,50—19 makuch kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żyt. luzem 3,25—3,75; słoma żyt. pras. 3,50—4; siano nadn. luzem 8—9; śrut soja 20,50—21.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 14. 3. 1935 r.

Owies 14.50—15; owies do siewu 15.10—15.50; otręby jęczmienne 10.25—11.75.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 15. 3. 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 9.95—10.10; żyto 120 funt. eksp. 9.75; żyto 120 funt. kons. 9.75; jęczmień I jakości eksp. 11.30—11.85; jęczmień średni wg. próby 10.70—10.85; jęczmień 114—115 f. eksp. 10.25; owies eksp. 8.40—10.00; otręby żytnie 6.25—6.50; otręby pszenne 7.00—7.25.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: lekko zwyżkowa.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 15. 3. 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej not[illegible] Złoty 57.71—57.82; dolar 3.02½—3.04½; mark[illegible] miecka 115½—117½.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57.70—57.82; Berlin 123.00—123.2[illegible] wy Jork 3.0370—3.0430; Londyn 14.37—14.42.

Notowania powyższe rozumieją się w guld[illegible] gdańskich.

Tendencja: spokojna.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 14. 3. 1935 r.

Dewizy

Belgja 123,80, 124,11 123,49; Berlin 213,30, 214,30, 212,30; Gdańsk 173,00, 123,43, 122,57; Holandja 359,30, 350,20, 388,40; Kopenhaga 112,75, 113,30, 112,20; Londyn 25,18, 25,31, 25,05; Nowy Jork 5291/8, 5,321/8, 5,251/8; Nowy Jork telegr. 5,29¼ 5,32¼, 5,25¼; Oslo 126,60, 127,25 125,25; Paryż 34,98, 35,07, 3489; Praga 22,16, 22,21, 22,11; Szwajcarja 171,95, 172,38, 171,52; Włochy 44,12, 44,24, 44.00.

Tendencja: niejednolita.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Akcje

Bank Polski 90,25; Warsz. T. Fabr. Cukru 34; Węgiel 14,40—14,50; Lilpop 11,25—11,00; Modrzejów 11,20; Ostrowiec serja b 22,25—22,80; Starachowice 16,50—16,45—16,50; Haberbusch 42,75—44,75.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe

3% poż. budowlana 47; 5% poż. konwersyjna 68,75 do 69; 5% poż. kolejowa 63,50; 4% poż. premj. dol. 53,50—53,60; 7% poż. stabiliz. 73—73,13, drobne 73,50; 4½% l. z. ziemskie 53,75—54,25—54,00; 5% l. z. m. Warszawy 1933 r. 61,50—62; 8% l. z. Częstochowy 5% 1933 r. 51; 5% l. z. Łodzi stare 62,75, 1933 r. 54; 10% l. z. Siedlec 5% 1933 r. 41,50; 5% Kielce 1933 r. 46,50.

Tendencja: dla pożyczek niejednolita; dla listów przeważnie mocniejsza.

Dzień w Toruniu

piątek 15 marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: Leontyny — Sobota: Juljana

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 15 marca.

Rano chmurno i mglisto. W ciągu dnia dość pogodnie. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Słabe wiatry miejscowe.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu Apteka Radziecka, ulica Szeroka; — na Bydgoskiem Przedm. — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— **Dziś** — nieczynny.

— **Jutro** godz. 16 — „Mikołaj Kopernik" („Kłos Panny"), przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

— **Jutro** o godz. 20 — „Człowiek, który nie pije".

REPERTUAR KIN.

MARS: „Chopin — piewca wolności" (dziś ostatni raz).
ŚWIATOWID: „Malowana zasłona" (premj.)
LIRA: „Hrabia Monte-Christo".
ARJA: „Casanova" i „Biały upiór" (dziś ostatni raz).
CORSO: „Sobowtór" i „Córka pułku" (premjera).

ZEBRANIA.

— **Dziś** o godz. 20 w lokalu Korporacji Kupców Chrześcijańskich przy ul. Żeglarskiej 1 — zebranie kupców kolonjalistów-detalistów miasta Torunia.

— **Jutro** o godz. 18 w auli Szkoły Powszechnej przy ul. Prostej 4 — walne zebranie oddziału toruńskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

ODCZYTY.

— **Dziś** o godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika — odczyt pt. „Praca wychowawcza w szkole polskiej" wygłosi p. prof. dr. Zdzisław Kaczmarek.

AKADEMJE.

— **Dziś** o godz. 19 w sali Książęcej Dworu Artusa — akademja koła toruńskiego Związku Pracowników Pocztowych, Telegraficznych i Telefonicznych z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

— **Jutro** o godz. 19 w świetlicy KPW przy ul. Grudziądzkiej — akademja Pocztowego PW z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

SPORT.

— **Jutro** o godz. 14 w koszarach Szkoły Podchorążych Artylerji na Mokrem — zawody konne.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Migawki toruńskie

O pewnym mecenasie z Chełmży

Zacznijmy od faktów:

Dnia 15 lutego odbył się w Chełmży przetarg publiczny nieruchomości, będącej własnością Eryka Kirchera. Jako licytanci stanęli: Vereinsbank (oddział Chełmża) i Polka p. Fr. Świechowiczówna. Interesy Vereinsbanku reprezentował adwokat dr. Strzyżowski, który tak gorliwie zajął się sprawą swego niemieckiego klienta, że przelicytował Polkę i w ten sposób własność ta przeszła w obce ręce.

Jak dotychczas, formalnie w porządku. P. dr. Strzyżowski, wykorzystał swoje dobre prawo, jako adwokat i należy mu się od Vereinsbanku oprócz sutego adwokackiego honorarjum, jeszcze i podzięka wraz z uznaniem.

Co mu się jednak należy od społeczeństwa polskiego?

Jedna ważna rzecz jest przez przyjaciół politycznych dr. Strzyżowskiego wstydliwie przemilczana, a nawet ukrywana.

P. mecenas S. jest? — zgadnijcie Państwo!... Jest leaderem ruchu narodowo-demokratycznego w Chełmży (czytaj: endecji), tego nielicznego już (na szczęście!!) odłamu społecznego, który na eksport posiada różne pięknie brzmiące hasła... Gdy natomiast chodzi o interesy własne przywódców, wówczas u tych następuje rozdwojenie narodowej jaźni.

I jszcze jedno: P. mecenas Strzyżowski jako b. członek Rady Nadzorczej „Słowa Pomorskiego" nieraz patronował gromom, rzucanym z łamów tego pisma na „sprzedawczyków" i „rajfurów" — jak to pięknie określano — żydowsko - niemieckich. A tymczasem dziś sam stanął w ich rzędzie, dając tem samem wymowne świadectwo obłudzie swego obozu, który, jakże często, nadużywa togi katońskiej.

P. mec. Strzyżowski, szef chełmżyńskiej endecji, dla społeczeństwa polskiego jest odtąd tylko adwokatem obcych interesów.

(es)

Z miasta

— **Praca wychowawcza w szkole polskiej.** Przypominamy, iż na powyższy temat odbędzie się **w piątek, 15 bm. o godz. 20** w auli gimnazjum im. M. Kopernika odczyt dr. Z. Kaczmarka, profesora Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Toruniu. — Wstęp bezpłatny.

— **„Mgła londyńska" nad Toruniem.** — Wczoraj wieczorem Toruń pokryła mgła, przypominająca swą gęstością słynną mgłę londyską. Na ulicach słabiej oświetlonych widoczność była tak zła, że w odległości 20 kroków nic nie można było rozpoznać; samochody zaś musiały jeździć z zapalonymi reflektorami.

— **WKS Gryf — TKS 29.** W niedzielę nadchodzącą na Stadjonie Wojskowym przy ul. Bydgoskiej odbędą się o godz. 15 zawody piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza pomiędzy miejscowymi rywalami. **Gryf** jako obecny mistrz Pomorza **będzie się starał** zawody te wygrać, **aby zatrzymać z trudem** zdobyty tytuł. W jutrzejszym numerze podamy skład drużyny TKS-u.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 13 marca zgłoszono:

Związki małżeńskie: robotnik Bernard Prokopeńko z Genowefą Kalitowską.

Urodzenia: ślusarz Józef Paczkowski (córkę) obuwnik Ignacy Przytarski (syna) i laborant-chemik Brunon Kwiatkowski (c...

Zgony: Józef Knasiak, 2 lata, Janina Malbrandt, 1 rok, Józef Monitz, lat 65 i Zofja Zarzecka, lat 62.

Niezwykli rabusie przed sądem w Toruniu

Dziś zeznaje 52 świadków

Wczoraj w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Toruniu zaczął się proces przeciw Kazimierzowi Lipińskiemu, Maksymiljanowi Żmudzińskiemu, Adolfowi Sodtke, Józefowi Słupczewskiemu (wszyscy mieszkańcy Lubicza), oskarżonym o włamania i napady rabunkowe.

1) w nocy z 2 na 3 listopada w Grębocinie na Ernesta Harbarta, gdzie zrabowano 200 zł gotówki, złotą obrączkę, woreczek ze srebrnemi monetami i rewolwer benbenkowy.

2) z 16 na 17 października 1933 r. w Oborach w pow. lipnowskim na mieszkanie emigrantki z Ameryki Jadwigi Blagger, gdzie zrabowano 1900 dol. amerykańskich, 100 zł gotówką, srebro stołowe, biżuterję, cztery zegarki kredensowe oraz większą ilość bielizny stołowej i pościeli, ogólnej wartości 2000 złotych.

3) W nocy z 28 na 29 kwietnia 1934 r. w Grabowcu w pow. toruńskim na mieszkanie Wilhelma Fenskiego i Marty Kesslerowej, gdzie zabrano 346 zł oraz zegarek i różną biżuterję.

4) Z końcem 1933 r. w Grębocinie usiłowali trzykrotnie włamać się do mieszkania Jana Buholca, lecz każdorazowo byli spłoszeni.

Przy napadzie na Harbarta napastnicy włamując się oknem, pozostawili ślady obuwia a szczególnie jeden ślad obcasa gumowego tak wyraźny, że można było odcyfrować firmę. Z tego śladu porobiono odlewy gipsowe.

W toku dochodzeń policja otrzymała informacje, że sprawcami napadu mogli być tylko Kazimierz Lipiński, Sadtke i Żmudziński.

Rewizja dała wyniki pozytywne. U Sadtkego znaleziono buty z takiemiż obcasami gumowemi, jak również miał on skaleczony palec u lewej ręki, a ślady krwi stwierdzone na deseczce oderwanej od okucia Harbartów. W toku dalszych dochodzeń zatrzymano Józefa Słupczewskiego, który się przyznał do całego szeregu drobnych kradzieży oraz napadów rabunkowych na Blaggerową i innych, i wyjaśnił, iż organizował wszystkie te napady Kazimierz Lipiński, który każdorazowo brał w nich udział.

Dalej wyjawił dalszych wspólników Lipińskiego w osobach Adolfa Sodtka, obecnie nieżyjącego Franciszka Migasa, Maksymiljana Żmudzińskiego i piątego, zwanego Zenonem, podobno z Warszawy. Wiarogodność tych zeznań potwierdza fakt, że sposób dokonania tych przestępstw przez Słupczewskiego zgodny jest w najdrobniejszych nawet szczegółach z istotnym ich przebiegiem ustalonym przez pokrzywdzonych oraz na podstawie dokonanych oględzin miejsca przestępstw.

Oprócz wyżej wymienionych na ławie oskarżonych zajęli miejsca również matka Lipińskiego Antonina Lipińska i Władysława Nadolecka, oskarżone o przejmowanie zrabowanych rzeczy i ich sprzedaż.

Sądowi przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka w asyście S. O. dr. Piziewicza i asesora Krużyńskiego, oskarżał prokurator Błęski.

Obronę Adolfa Sodtkego przejął mecenas dr. Monne, inni oskarżeni obrońców nie posiadali.

Pierwszy oskarżony i wódz szajki Kazimierz Lipiński do winy się nie przyznał; współoskarżonych zna od dziecka. Migasa znał też, lecz ten zginął przy kradzieży węgla. Słupczewski oskarżył go fałszywie z namowy Migasowej — gdy odmówił jej „żeniaczki". Pieniądze ma własne, bo dobrze zarabiał jako muzykant, a rodzice jego również pracowali, więc im się wiodło dobrze. Oprócz tego miał różne „przyjaciółki", które go wspomagały, dość często dając mu pieniądze.

O napadach, owszem, słyszał, lecz w tym czasie przebywał zawsze u jednej ze swych narzeczonych. Sądzi, że Słupczewski, jeżeli tak zeznawał, to pewno jest nienormalny. Zresztą słyszał, że Słupczewski chce pójść do więzienia — a taki to może być tylko warjat kto dobrowolnie chce się tam dostać.

Inni oskarżeni oprócz Słupczewskiego również nie przyznają się do winy. Słupczewski oskarżył ich fałszywie, prawdopodobnie z namowy.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd po przerwie przystąpił do przesłuchania świadków. Przodownik sł. śl. Szupryczyński między innymi zaznaczył, że od czasu zamknięcia oskarżonych wszelkie napady rabunkowe w okolicy ustały.

Zeznania świadka Kemskiej zaważyły na szali, ponieważ siedząc od 1 grudnia do 8 stycznia wspólnie w celi z Lipińską i Nadolecką, była świadkiem przejmowania przez nie „grypsów", w których młody Lipiński informował je o stanie sprawy a zarazem pouczał, jak mają zeznawać.

O godz. 19 sąd zarządził przerwę do dzisiejszego rana. Dziś więc o godz. 9 mają się rozpocząć zeznania dalszych 52-ch świadków.

Dalsza akcja przeciwko pladze nierządu w Toruniu

Wyniki drugiej obławy były już mniej obfite

Przed kilku dniami pisaliśmy obszernie o wielkiej obławie nocnej, którą urządziła policja toruńska na ulicy Szerokiej i Królowej Jadwigi. Jak wiadomo, w wyniku tej obławy przytrzymano wówczas i osadzono w areszcie policyjnym 58 kobiet lekkich obyczajów oraz 10 mężczyzn, którzy bądźto byli poszukiwani przez policję, bądź też nie mieli dowodów osobistych w porządku.

Zatrzymane kobiety poddano przymusowej kontroli lekarskiej. Okazało się, że 8 z pośród nich było zarażonych chorobami wenerycznemi.

Plaga nierządu rozpanoszyła się ostatnio w Toruniu w zastraszający sposób. To też jedna obława nie mogła dostatecznie oczyścić miasta.

Urządzono więc drugą wielką obławę. Wczoraj w nocy, pod osobistem kierownictwem starosty grodzkiego, p. mgr. Skórewicza oraz jednego z oficerów policji, około 30 funkcjonarjuszów policji śledczej i mundurowej otoczyło okolicę w pobliżu dworca miejskiego, t. zn. czworokąt, który tworzą ulice Warszawska, Poniatowskiego, Piastowska i plac 18 Stycznia.

Tym razem przytrzymano tylko 14 kobiet lekkich obyczajów i 10 mężczyzn, którzy nie potrafili dać policji bliższych wyjaśnień, dotyczących ich nocnych spacerów.

Drugą „transzę" kobiet poddano również przymusowemu badaniu lekarskiemu. Tym razem odsetek zarażonych chorobami wenerycznemi był znacznie większy, bo na 14 przytrzymanych kobiet 5 było chorych.

Akcję p. starosty Skórewicza, zmierzającą do wyplenienia z Torunia nierządu, społeczeństwo toruńskie powitało z uznaniem. Spodziewać się należy, że władze będą kontynuowały rozpoczętą w tym kierunku pracę.

Z całego kraju

ŚMIERTELNA BÓJKA NA WESELU.

Na weselu we wsi Zajerzewo, gminy dziewieńskiej, wywiązała się na tle porachunków osobistych bójka między gajowym Bronisławem Ławrynowiczem a Wacławem Jasiewiczem. W czasie bójki Jasiewicz uderzył Ławrynowicza sprężynówką po głowie, zadając mu bardzo ciężkie rany. Odwieziony do szpitala św. Jakóba w Wilnie Ławrynowicz zmarł. Jasiewicza aresztowano.

KRADLI SZYNY Z TORU KOLEJOWEGO.

Policja powiatu warszawskiego aresztowała w dniu wczorajszym sprawców zuchwałej kradzieży toru kolejowego na Okęciu.

Korzystając z ciemności dwaj bezrobotni Władysław Nawrocki i Henryk Nowotniak załadowali na furmanki szyny toru kolejowego na Okęciu i usiłowali wywieźć je do miasta.

Kradzież spostrzeżona została przez miejscowy posterunek P. P. Nawrockiego i Nowotniaka aresztowano podczas ładowania na wozy kradzionych szyn.

ŚWIETLICA DLA BEZROBOTNYCH.

Miejscowy starosta dokonał wczoraj otwarcia pierwszej w Wieluniu świetlicy, przeznaczonej dla bezrobotnych, założonej kosztem Funduszu Pracy. Jest to zapoczątkowanie szeregu świetlic, które otwarte zostaną na terenie powiatu wieluńskiego i w których, prócz normalnych zajęć świetlicowych bezrobotni będą dożywiani.

UCIEKŁ NA LITWĘ.

Ze Święcian donoszą o ucieczce w nocy z 11 na 12 bm. na Litwę księdza Zejgisa, proboszcza parafji Przyjaźń w powiecie święciańskim. Ksiądz Zejgis zabrał z sobą rzeczy, opieczętowane przez komornika za długi prywatne, a nadto monstrancję złotą z kościoła.

14 bm. miała się odbyć przed sądem II instancji rozprawa przeciwko księdzu Zejgisowi, skazanemu w pierwszej instancji za szereg przestępstw.

Strzały z ukrycia

Leśniczy państwowy Marcin Storman ze Starego Mostu w powiecie chojnickim jechał 13 bm. rano na rowerze szosą z Lipnicy do Oszusznicy. Nagle z zagajnika nad szosą padły równocześnie trzy strzały. Dwa z nich zraniły p. Stormana w głowę, życiu jednak nie grozi niebezpieczeństwo. Sprawców napadu jeszcze nie ujawniono; prawdopodobnie chodzi tu o zemstę kłusowników lub złodziei drzewa.

Brodnica

— **Nowy zarząd Tow. Kupców Samodzielnych.** Na walnem zebraniu Tow. Kupców Samodzielnych dokonano wyboru nowego zarządu; przez aklamację na prezesa wybrano ponownie zasłużonego członka długoletniego dotychczasowego prezesa p. Gotówczа Pawła, wiceprezesem p. Dyr. Sylw. Bizana, sekretarzem p. Bielickiego juniora, skarbnikiem p. Tomczaka F., zast. sekr. p. Mechlina, Ławnicy, pp. Deja, Tucholski, Komisja Rewizyjna pp. Merchel senior, Buda, Bułka senior.

Cenna pamiątka walk legjonowych

zakupiona przez Związek Strzelecki

Podczas krwawych walk legjonowych na Wołyniu w latach 1915 i 1916 Marszałek Piłsudski przez dłuższy czas kwaterował w chacie wiejskiej w Starosielu pod Kołkami powiatu łuckiego. Chcąc zachować wszelkie pamiątki z walk legjonowych na Wołyniu oraz przekazać te pamiątki następnym pokoleniom, zarząd i komenda podokręgu Związku Strzeleckiego Wołyń w Łucku zakupiły obecnie tę chatę. W najbliższym czasie rozpoczną się prace konserwacyjne oraz prace nad doprowadzeniem wnętrza chaty do stanu pierwotnego.

Monte Carlo w Warszawie

Policja zlikwidowała tajny dom gry

Nocy ub. wkroczyli funkcjonarjusze policji w Warszawie do doskonale zakonspirowanego domu gry, mieszczącego się w luksusowem mieszkaniu przy ul. Koszykowej nr. 22, stanowiącem własność Jana Rawicza - Weissa, znanego policji organizatora potajemnego hazardu.

Wejście policji wywołało prawdziwą konsternację wśród licznych obecnych. Właściciele rulety usiłowali schować ruletę oraz sztony i pieniądze, jednak było już za późno.

Policja skonfiskowała ruletę oraz kilka tysięcy złotych. Wszystkich graczy, po wylegitymowaniu, zwolniono, zatrzymano jedynie właściciela mieszkania oraz czterech krupierów.

Zlikwidowany dom gry należał do rzędu największych spelunek hazardu, wykrytych w ostatnich czasach. Przy rewizji, oprócz pieniędzy, kart, etc., znaleziono skorowidz z adresami stałych bywalców, oraz księgę „handlową" interesu, zawierającą m. in. konta wszystkich klientów.

Zatrutem piwem chciała zgładzić męża

Pomiędzy Janem Zarembą, urzędnikiem prywatnym ze Lwowa, a jego żoną Ireną, dochodziło często do ostrych scysyj, które były tem silniejsze, że pani Irena cierpiała na potęgującej się rozstrój nerwowy.

Po ostatniej kłótni i pogodzeniu się, małżonkowie już w jaknajlepszym nastroju wyszli na miasto, na spacer. Wracając, wstąpili do pewnej restauracji na kolację. Żona zażądała piwa.

W pewnym momencie, gdy Zaremba odwrócił się, żona wsypała do szklanki piwa jakiś proszek. Zarembę zdziwiło następnie zachowanie się żony i jej maskowana wesołość, mająca ukryć zdenerwowanie. Ponadto odwracając się, zauważył jej dziwne ruchy koło kufla z piwem. Nie przeczuwając jednak niczego złego, sięgnął po napój. Wypiwszy kilka łyków, zwrócił uwagę na dziwny smak piwa i domyślił się, że zawiera ono jakąś trującą domieszkę. Natychm. podniósł alarm, przybyła policja aresztowała Zarembową. Piwo zabrano dla dokonania ekspertyzy.

---

†

Dnia 14 marca 1935 r. zmarł, w 9-tym roku życia, po krótkich cierpieniach, kochany syn, siostrzeniec i wnuk ś. p.

Henryk Tubielewicz

uczeń III. klasy szkoły powszechnej przy Miejskiem Gimnazjum

Pogrzeb z kaplicy cmentarza Nowofarnego, dnia 16 marca br. o godz. 14.30.

2278 W żalu pogrążona

Rodzina

Świecie

— **Utworzenie oddziału powiatowego Zw. Nauczycielstwa Polskiego.** W Świeciu odbył się zjazd organizacyjny, mający na celu utworzenie oddziału powiatowego Zw. Nauczycielstwa Polskiego. W obradach które zagaił inicjator zjazdu p. Zatorski, wzięli udział członkowie już istniejących na terenie powiatu ognisk jak i liczni nauczyciele, kandydaci na członków.

Po ukonstytuowaniu prezydjum zjazdu przemówiali i składali życzenia: pp. insp. szkolny obwodowy Leja z Grudziądza, dyr. gimnazjum dr. Kuchanny, dr. Kęsik im. Polsk. Związku Zachodniego i prof. Sikorski w imieniu dyrekcji miejscowej szkoły rolniczej.

Z ramienia władz związkowych przybyli na zjazd pp. Wycech z Chojnic, członek zarządu głównego, Karolewski z Grudziądza, członek zarządu okręgowego i Stępień z Grudziądza, prezes obwodowy.

Z zainteresowaniem wysłuchało zgromadzone nauczycielstwo przemówień pp. prezesa p. Stępienia, oraz p. Wycecha, poczem przystąpiono do utworzenia oddziału powiatowego i wyboru zarządu powiatowego. Skład tegoż zarządu przedstawia się następująco: pp. Zatorski przewodniczący, Raca zastępca, Werder, sekretarz, Rumianowski zastępca, Baliński skarbnik, Burakowska referent pedagogiczny, Kusiński referent prasowy. Jako ławnicy, wchodzą do zarządu prezesi poszczególnych ognisk oraz pp. Sadkiewicz, Bykowski i Wiśniewski. Komisję rewizyjną tworzą pp. Zaremba, Noryśkiewicz i Grzemski.

Wiosna się zbliża



Spłynęły lody. Oczyszczona z kry powierzchnia rzek nęcić zaczyna kajakowców, przy gotowujących się do zapowiedzianego spływu.

Nasze przypuszczenia okazały się słuszne

Niedawno pisaliśmy o ukazaniu się nowego odbiornika „LUXOR" konstrukcji Krajowego Towarzystwa „Telefunken", którego niespotykane dotąd zalety i ulepszenia wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród fachowców i radjoamatorów. Pomijając to, że ten wieloobwodowy odbiornik jest wyjątkowo precyzyjnie skonstruowany — to jego ulepszenia w postaci wprowadzenia dotąd nie używanych cewek o żelaznym rdzeniu, platynowych kontaktów itp. dał nam przy stosunkowo niskiej cenie odbiornik wysokiej klasy. To też nie dziwimy się, że nasze przypuszczenia o kolosalnem powodzeniu odbiornika „Luxor", sprawdziły się wcześniej — niż przypuszczaliśmy i już dziś firma „Telefunken" nie jest w możności nadążyć produkcji tego odbiornika, a składy radjowe sprzedają „Luxory" według znajdującego się u nich modelu — zastrzegając sobie dostawę po kilku dniach według kolejności zamówień. 2242

Chełmno

— **„Z galerji liryków greckich".** Pod tytułem powyższym wygłosi dnia 17 marca o godz. 17 w auli Gimnazjum Męskiego prof. U. P. dr. Witold Klinger odczyt o lirykach chóralnych Symonidesie, Pindarze i Bakchylidesie. Są to nietylko trzy gwiazdy wielkie ówczesnego firmamentu poetyckiego, ale zarazem trzej świadkowie wiekopomnej walki Greków z najeźdźcą perskim i jako tacy zasługują na bliższe poznanie, ułatwione przez obfitą wiązankę przekładów metrycznych.

Wstęp na wykład 30 gr. dla dorosłych 15 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

M. G. EBERHARDT. 79)

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Koło kuchenki gazowej stał we własnej osobie Kenwood Ladd, ściskając w objęciach... Nancy. Musieli się całować pierwszy raz, tak mi się przynajmniej wydało. Byli zwarci ze sobą tak mocno, że tworzyli poprostu jedno ciało. Stali nieruchomo, milcząc i jakby nawet nie oddychając. Napewno w tej chwili nie istniało dla nich na świecie nic, oprócz nich samych.

Pomimo, że mnie dręczyło pragnienie, cofnęłam się dyskretnie, jako, że jestem głupia stara panna. Na myśl o sierżancie Lambie, uganiającym się za zwierzyną, która przyszła mu pod sam nos, wzbierał we mnie pusty śmiech. Kenwood Ladd na schadzce z Nancy... Oprzytomniałam. Wszak nad tym człowiekiem wisiała groza kary śmierci i może słusznie.

Zabrałam się machinalnie do swoich zajęć. Ladda wychodzącego z kuchni dietetycznej nie widziałam, ale nie musiał tam już długo zabawić, bo w kilka chwil później Nancy ukazała się w korytarzu.

Pacjenci bardzo tego wieczora grymasili, tak, że dużo czasu upłynęło, nim ostatni z nich pozwolił się ukołysać do snu. Dopiero, gdy zapanował spokój i Ellen zasiadła leniwie przy biurku, przypomniałam sobie o swoich zawieruszonych notatkach.

Jeżeli Nancy je skonfiskowała, to mogłam to teraz zbadać.

Policjant dyżurujący koło schodów, zerknął na mnie podejrzliwie, ale nie zatrzymał. W ciemnym hallu skrzydła pielęgniarek, ogarnęła mnie gwałtowna, przerażająca pewność, że jestem pod obserwacją. Gdyby pokój Nancy był dalej od schodów, byłabym zrejterowała. Pędziłam co sił przez ciemny hall z głośnym szelestem ukrochmalonego fartucha. Wpadłszy do pokoju Nancy zamknęłam za sobą drzwi na klucz i po pięciominutowych poszukiwaniach znalazłam notatki w bibularzu. Zaznaczę przy sposobności, że nie pytałam jej, poco mi je zabrała. Nie potrzebowałam pytać.

Znalazłam również chińską tabakierkę.

ROZDZIAŁ XIV.

Była schowana pod dywanikiem. Następnie na nią przypadkowo i schyliłam się, żeby zobaczyć, czy czego nie zgniotłam. Na szczęście, bo w godzinę później przyszła policja z głównej komendy i zrobiła rewizję w skrzydle pielęgniarek. Zrana zastałam swój pokój do góry nogami. Próbowano przeszukać cały szpital, co byłoby zadaniem niemal nadludzkiem, jeżeli się zważy, że mały flakonik i skrawek papieru z formułą można było ukryć bardzo łatwo, a znaleźć tylko cudem. Chociaż w pokoju Nancy znaleźliby odrazu. Na mój worek gumowy z ukrytym w nim złotym włosem, nie zwrócili szperacze policyjni najmniejszej uwagi.

Po pierwszym wstrząsie, spowodowanym znalezieniem tabakierki, wyjęłam koreczek i zbadałam wnętrze zapomocą długiej szpilki, wziętej z toalety Nancy. Ale formuły nie było. Musiała ją zatem wyjąć i schować. Tylko gdzie? Rozejrzałam się po pokoju. Pamiętam, że pożałowałam swego wścibstwa ze względu na Nancy. Trudno było się oprzeć konkluzji, że i ona umaczała ręce w tej kryminalnej sprawie. Tego wolałam nie wiedzieć.

Ale zaraz nasunęły mi się okoliczności łagodzące. Jeżeli była wplątana, to niewinnie. Ktoś ją oszukał, ktoś jej zakręcił w głowie... Ale kto? Kenwood Ladd?

Za drzwiami coś się poruszyło. Przysunęłam się do zamka, nasłuchując. Nic się nie ruszało, ale słyszałam najwyraźniej ciężki oddech... za ścianą... przez ścianę...

Przyznam się, że ogarnęła mnie znów niedorzeczna trwoga. Szpital spał. Byłam sama w zamkniętym pokoju. Gdybym narobiła krzyku, nikt by nie usłyszał, nikt by mi nie pośpieszył z ratunkiem. Pielęgniarki z najbliższych sypialń miały wszystkie nocny dyżur.

Starając się odróżnić zagadkowy oddech od szumu w swoich uszach i bicia własnego serca, zorjentowałam się nagle, że za ścianą zrobiło się cicho — może to wogóle było złudzenie. Ale zaraz w hallu rozległ się szelest ukrochmalonych fartuchów i cichy szmer rozmowy. Przekręciłam drżącemi palcami klucz w zamku i otworzyłam drzwi. Panna Jones stała przed drzwiami swego pokoju, a obok niej panna Leming. Pierwsza miała fartuch oblany czemś czerwonem, jak się okazało merkurochromem i przyszła się przebrać. Zabrała ze sobą koleżankę, bo sama bała się iść mrocznemi korytarzami. Obie były trochę zdenerwowane, ale powiedziały, że nie widziały nikogo. Wróciłam na swoje piętro razem z niemi. Widok policjanta sprawił mi ogromną ulgę, chociaż pomyślałam z irytacją, że powinien się więcej ruszać, żeby go zawsze mieć pod ręką. Nie powiedziałam mu jednak nic, gdyż nie byłam pewna, o ile padłam ofiarą rozigranych nerwów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

15. III.

I.

44 (przed Narodz. Chrystusa) Zamordowanie w Rzymie **Juljusza Cezara.**

1034 Umarł w Poznaniu, pochowany potem w katedrze tamt. król polski **Mieczysław II,** zwany Gnuśnym, syn i następca Bolesława Chrobrego, ożeniony z Ryksą, pochowaną w katedrze kolońskiej.

1673 Umarł w Rzymie sławny malarz, poeta - satyryk i kompozytor — **Salvator Rosa.**

1768 Urodziła się **Marja z Czartoryskich księżna Wirtemberska** (córka Adama, gen. Ziem Podolskich i Izabelli z Flemingów). Zapoczątkowała ona w literaturze naszej powieść sentyment. oraz t. zw. „literaturę ludową". Najpopularniejszym jej utworem była **„Malwina czyli domyślność serca"**, tłumaczona na szereg języków obcych.

1792 **Urodził się w Toruniu powieściopisarz, ekonomista i tłumacz FRYDERYK HR. SKARBEK. W latach 1822—1826 redagował wraz z K. Brodzińskim „Pamiętnik Warszawski".**

1818 **Pierwszy Sejm** w Kongresowem Królestwie Polskiem.

1830 Urodził się w Berlinie znakomity niemiecki nowelista i dramaturg — **Paweł Heyse.**

1842 Umarł w Paryżu wybitny kompozytor włoski — **Luigi Cherubini.**

1872 Umarł emigrant polski, b. członek Rządu Narodowego (1831) — **Stanisław Barzykowski.** Jest też autorem cennej „Historji Powstania Listopadowego" (5 t.)

1877 Umarł w Rzymie zasłużony patrjota **X. Aleksander Jełowicki,** autor pamiętników o życiu emigracji polskiej w Paryżu p. t. **„Moje wspomnienia".** Jako wydawca wydał m. in. „III. cz. Dziadów", „Księgi pielgrzymstwa", a przedewszystkiem **„Pana Tadeusza"** Mickiewicza.

1878 Umarł w Mokotowie (pod Warszawą) ceniony historyk i autor szeregu prac naukowych — Leon **Rogalski,** tłumacz wielotomowego dzieła Cezara Cantu „Historja Powszechna".

1898 Umarł w Londynie znakomity technolog angielski **Sir Henry Bessemer,** wynalazca udoskonalonego sposobu otrzymywania stali.

1917 Abdykacja ostatniego cara Rosji — **Mikołaja II Aleksandrowicza Romanowa.** Dynastja Romanowych panowała w Rosji zgórą lat 300.

1930 Umarł w Warszawie znakomity językoznawca polski — **Karol Appel.**

1930 Odkrycie dziewiątej planety wszechświata, nazwanej **Pluto** albo Plutos.

II.

Chociaż „coś niecoś" — o planecie Pluto:

Planetę **Pluto** odkryto przed 5-cioma laty w Obserwatorjum astronomicznem Lowella w Ameryce.

Jest ona najdalszą ze wszystkich dotąd znanych planet, a masa jej wynosi około dwie trzecie części masy naszej ziemi.

Bliższych i szczegółowych danych o tej planecie nie posiadamy.

Programy radjowe

Sobota, 16 marca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7,25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Kwintet salonowy Ark. Flato. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południ. 13.00 Muzyka salonową w wyk. Trio E. Lorand (płyty). 13.45 „Nasz handel morski". 13.50 Wiadom. o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45 Muzyka lekka w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. S. Nawrota. 15.30 Recytacje prozy „Dwa psotniki". Opowiadanie J. Strzemię-Janowskiego. 15.45 Z klarnetem i harmonją po różnych krajach. Wyk.: H. Ogurek (klarnet) i M. Hoherman (harmonja). 16.05 Recital fortep. J. Wysockiej-Ochlewskiej. 16.30 Skrzynka techn., omówi red. W. Frenkiel. 16.45 Piosenki wojskowe w wyk. chóru A. Zaremby, ukł. Zaremby. 17.00 „Miasta i miasteczka polskie", „Żywiec — beskidzka stolica", wygł. K. Koźmiński. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 „Pierwsza żaba wiosenna". wygł. prof. St. Sumiński. 18.00 „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Tajemnica królewskiego zegara" pg. K. Konarskiego. 18.30 Przegląd wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 18.40 „Życie artyst. i kultur. stolicy". 18.45 Muzyka z płyt. Albeniz-Arbos: Suit. Iberja w wyk. Madryckiej ork. symf. pod dyr. E. F. Arbos'a. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Przegląd rolniczej prasy kraj. i zagran. z Wilna. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.30 Wiad. sport. ogólno-polskie. 19.35 Kwadrans na klindze. Gra Ida Łosiówna. Akomp. prof. L. Urstein. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Transm. z Filharm. Warsz. Ostatni eliminacyjny koncert i rozdanie nagród zwycięzcom Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Warszawie. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce" 21.00 Muka lekka. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Życie zaczyna się po czterdziestce", szkic liter. wygł. W. Rogowicz. 22.30 „Loża Szyderców". 23.00 Wiadom. meteorolog. dla komunik. lotn. 23.05—24.00 D. c. transm. z Filh. Warsz. Rozdanie nagród zwycięzcom Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Warszawie.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Zapowiedź programu. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57—13.55 Transm. z Warszawy. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45—18.30 Transm. z Warsz. 18.30 Romanse cygańskie (płyty). 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.15 Muzyka z płyt. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—22.00 Transm. z Warsz. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—24.00 Transm. z Warsz.

ZAGRANICA

17.00 **Wiedeń.** Muzyka operetkowa. 17.05 **Regional.** Przeboje. 17.05 **Medjolan.** Recital skrz. Zino Francescati. 17.20 **Stockholm.** Koncert orkiestrowy. 17.45 **M. Ostrawa.** Pół godziny walców. 18.50 **Frankfurt.** Marsze wojskowe. 18.50 **Kolonja.** Utwory Brahmsa. 19.00 **Hamburg.** Melodje wiedeńskie. 19.10 **Ryga.** Koncert symf. pod dyr. Coatesa. 19.55 **Hilversum.** Recital skrz. 20.00 **Oslo.** Wesoły wieczór. 20.10 **Lipsk.** Wesoły wieczór. 20.10 **Wrocław.** Koncert ork. wojsk. 20.15 **Sottens.** „Miłość cygańska" — optk. 20.30 **North.** Koncert symf. 20.40 **Wiedeń.** „Niedziela we Wiedniu" 21.00 **Monte Ceneri.** Koncert symf. 21.00 **Radio Paris.** „Gandolfo" — oprtk. Lecocqa. 21.00 **Koenigswust.** Koncert wagnerowski. 21.15 **Poste Parisien.** Koncert rozrywkowy. 21.20 **Beromuenster.** Recital śpiew. Salvatore Salviati. 21.30 **Londyn Nat.** Music-hall. 21.30 **Regional.** Recital organowy. 21.30 **Paris P. T. T.** Koncert symf. 22.05 **Luksemburg.** Koncert kompozyt. Dariusza Milhaud. 22.20 **Wiedeń.** Melodje naddunajskie. 22.30 **Budapeszt.** Recital śpiew. 23.00 **Berlin.** Koncert nocny. 23.00 **Londyn Nat.** Koncert radjo-ork. 23.15 **Luksemburg.** Koncert kwartetu saksofonistów. 24.00 **Regional.** Muzyka tan. 24.00 **Sztutgart.** Koncert nocny. 0.30 **Luksemburg.** Muzyka tan.

Do akt Nr. Km. 163/35. **2274**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. I. zamieszkały w Gdyni Starowiejska 31a na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 16 marca 1935 r. o godz. 10,15 w Gdyni przy ul. Starowiejskiej róg 3 Maja odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: jednego kiosku „Informator", oszacowanego na łączną sumę zł. 500,—, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13 marca 1935 r.

Komornik: (—) Kamiński.

Do akt Nr. IV Km. 3434, 3313/34. 2273

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 16 marca 1935 r. o godz. 13 w Gdyni, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochód ciężarowy wartość: 2000,— zł. Zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego róg 3 Maja. Dnia 18 marca br. o godz. 15 w Wiominie u Kazimierza Jakóbczaka: 1 barak mieszkalny pod papą i 1 wiertarka oszacowanych na łączną sumę zł 250,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13 marca 1935 r.

(—) K. Błaszkiewicz, komornik sądowy w Gdyni.

Do akt Nr. Km. 1163/34. 2272

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 16 marca 1935 r. o godz. 11 w Gdyni Grabówek parc. Niedzielskiego u Stanisława Mroza, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 baraku masywnego na dzierżawionym gruncie, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od ½ ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 13 marca 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

L. czyn. 1. K 16/32. 2262

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Swiniarcu i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Swiniarc karta 5 o obszarze 43 ha 59 a 50 mtr. kw., o czystym dochodzie jako podstawy podatku budynkowego 42 Tal. 191/100 a 120 mk. jako podstawy podatku budynkowego Swiniarc k. 86 o obszarze 3 ha 83 a 14 mtr. kw. o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 3 Tal. 121/100 na nazwisko małżonków Bernarda i Walerji Jurkiewiczów w Swiniarcu. Nieruchomości stanowią gospodarstwo wiejskie - zostanie w drodze egzekucji na wniosek Banku Ludowego w Lubawie dnia 17 maja 1935 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 22. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31 maja 1932 r.

Lubawa, dnia 12 marca 1935 r.

Zl. 186-Gr. **Sąd Grodzki.**

W naszym rejestrze handlowym dział B zapisano firmę: Hodowla zwierząt futerkowych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Czekanowie powiat Brodnica. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest hodowla zwierząt futerkowych dla zbytu skórek i zwierząt hodowlanych. Kapitał zakładowy wynosi 20.100,— złotych. Kierownikami Spółki są Zygmunt Karwat, rolnik z Czekanowa, dr. Edward Soboczyński, lekarz z Bydgoszczy. Spółka jest spółką z ograniczoną poręką; utworzyła się na podstawie umowy notarjalnej z 21 stycznia 1933, notarjusza Mielcarzewicza z Torunia. Spółkę zobowiązuje podpis jednego kierownika, a na wekslach i innych zobowiązaniach pisemnych samoistnych, dwóch kierowników, lub jednego kierownika i prokurenta. 2260

Brodnica, dnia 28 grudnia 1933 r.

Zl. 185-Gr. **Sąd Grodzki.**

3. R. H. B. 59. **2221**

Do tutejszego rejestru handlowego dział B. pod nr. 59 zapisano dziś przy firmie Pomorskie Zakłady Ceramiczne, Spółka Akcyjna w Grudziądzu, że uchwałą walnego zebrania akcjonarjuszów z dnia 22 grudnia 1928 przerachowano kapitał zakładowy po myśli Rozp. Prez. R. P. z dnia 22 marca 1928, wobec czego kapitał zakładowy uległ powiększeniu do kwoty 900.000 złotych podzielonych na 6.000 akcji tak, że obecna wartość jednej akcji wynosi 150,— zł — stopięćdziesiąt złotych — nominalnie. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 16 kwietnia 1930 względnie 16 kwietnia 1932 przystosowano statut spółki do nowego prawa o spółkach akcyjnych po myśli rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 22 marca 1928. Zarząd składa się z jednej lub więcej osób, wybranych przez walne zgromadzenie z pośród akcjonarjuszów lub z poza ich grona. Do stałego prawnego zastępowania spółki akcyjnej upoważniony jest prezes zarządu jednoosobowo, lub dwóch innych członków zarządu, bądź też jeden członek zarządu wraz z prokurentem. Zarząd jest upoważniony do mianowania i odwoływania prokurentów. Zarząd podpisuje w ten sposób, że pod stemplem firmy spółki upoważnieni kładą swe podpisy. W ten sposób wydaje się również ogłoszenia towarzystwa.

Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 12 lutego 1927 względnie walnego zebrania akcjonarjuszów z dnia 16 kwietnia 1932 odwołano b. dyrektora i członka zarządu Feliksa Siedleckiego i wybrano w miejsce tegoż jako członka zarządu Marję Hanzelewiczową.

Grudziądz, dnia 23 listopada 1932 r.

Zl. 182-Gr. **Sąd Grodzki.**

OBWIESZCZENIE.

W piątek, dnia 15 marca rb. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym licytacja przedmiotów znalezionych i nie odebranych z miesiąca listopada r. ub. Ponadto poddane będą licytacji 20 łopat drewnianych oraz partja krzeseł. **2283**

Fundbüro Danzig lege Tor.

Do Nr. Km. 1448/34 r. **2258**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7, ogłasza, że w dniu 18 marca 1935 r. o godzinie 15-tej w Koronowie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 160 rolek papy dachowej, 10 kompletów kafli kolorowych w tem dwa białe, gzymsów rogów i koron do tych kompletów, ca 600 kafli, 300 rogów i 120 gzymsów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.305,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 13 marca 1935 r.

(—) Kantowicz,
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 111 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa XIV Gdy 268" ex Nelly o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C Y. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,32 m, największa szerokość 6,62 m, głębokość 2,95 m, pojemność brutto 117,85 ton rejestrowych, pojemność netto 80,41 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w roku 1917 w Scheveningen przez stocznię „Sleephelling Maatschappij"; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja), obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.

Zl. 156. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

3. N. 2/32. 2241

UCHWAŁA. W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem kupca Teofila Neumanna z Kościerzyny wyznacza się termin na dzień 26 kwietnia 1935 r. o godz. 9-tej przed poł. przed Sądem Grodzkim w Kościerzynie do wysłuchania wierzycieli względem zastanowienia postępowania dla braku masy, wystarczającej dla pokrycia kosztów postępowania upadłościowego.

Kościerzyna, dnia 11 marca 1935 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 112 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa XV Gdy 379" ex Pollux o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C Z. Wymiary żaglowca są następujące: długość 24,86 m, największa szerokość 6,59, głębokość 3,04 m, pojemność brutto 104,85 ton rejestrowych, pojemność netto 61,57 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w roku 1911 w Vlaardingen przez stocznię „Van der Windt"; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 155. 2270



— Dlaczego pan psuje ławkę?
— Nie mogę siedzieć razem z tą niewierną!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold **Mężnicki**, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.